



KURIER Wileński

ŚRODA, 14 CZERWCA 1995 R.
Nr 115 (12646)

Dzień Żałoby i Nadziei

Pożegnania z "Kroniką pamięci"

Temat "nieperspektywiczny"...

Opinia ta towarzyszyła mi od chwili ukazania się w 1988 r. pierwszej publikacji o deportacjach, zesłańcach — Polakach z Wilna i Wileńszczyzny, z Kresów RP. Nie zamierzam dyskutować z tego rodzaju "opiniotwórcami", najprawdopodobniej skazonymi bakcyłem sowieńskim. Wybór był mój świadomy. Chciałem utwalić pamięć o zesłańcach, wśród nich żołnierzach Września, AK, kombatanach innych polskich formacji zbrojnych. Tym bardziej, że wielu z nich odeszło i nie wróciło do nas na zawsze. Chciałem pozwolić sobie po raz kolejny wrócić do tematu. Czynię to za pośrednictwem opinii ludzi, którzy po lekturze mojej książki "Rachunki nie zamknięte", nie zastanawiali się, w tym temacie jest perspektywiczne, a co — nie. Opisali tak, jak czuli, jak nakazywał obowią-

zek wobec zachowania pamięci o ofiarach terroru i prześladowań, które w ciągu całych dziesięcioleci próbowano nas pozbawić. Dziękuję im za to serdecznie!

Zbigniew S. Siemaszko z Londynu: "Najpierw poznałem Pana z książki "Rachunki nie zamknięte". Ciekawa praca i zawierająca tyle materiału... Powiększyłem sobie spis aresztowanych Wilnian w październiku 39 r. i zabranych wówczas do Sowieców i z tego będę korzystał. Nawiasem mówiąc jest w tym spisie Kalikst Piłsudski, daleki kuzyn Marszałka, o którym w "Dziejach rezydencji" (Ossolineum 1991) tom I, Romana Aftanazego, str. 251 napisano, że został zamordowany w Wilnie przez Gestapo w 1942 r. To takie



3 maja 1990 r. — podczas odsłonięcia i poświęcenia Krzyża Polakom — Zesłańcom w Kalwarii Wileńskiej.

Fot. archiwum.

(Dokończenie na str. 9)

Stare Troki — tak jak wszędzie a jednak

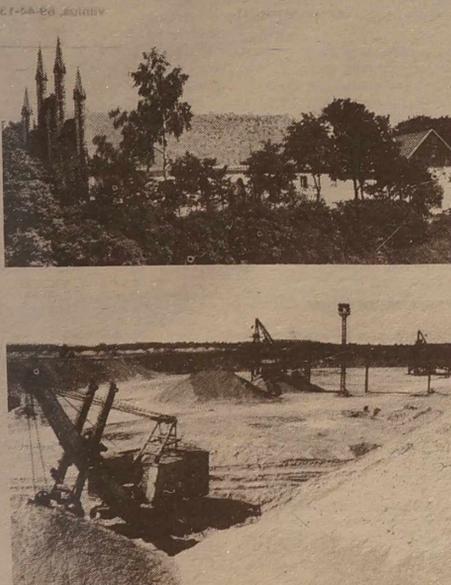
Stare Troki — osiedle leżące w odległości półgodziny jazdy od Wilna, zdawałoby się, nie powinno wyróżniać się spośród osiedli innych w rejonie trockim, na Wileńszczyźnie.

Obok przykucniętych starych domków mieszą się tu współczesne, czyste murawiance. I tylko historyczna przeszłość rozstawia je po granice kraju.

Jeżeli miałabym sporządzić mapkę Starych Trok, to wskazałabym na niej przede wszystkim świadka wielu wieków — kościół p.w. Zwiastowania MP i św. Benedykta oraz pozostałości cmentarza. W skład materiałów nierdzewnych przekształcony ostatnio w SA. Właśnie tu "bierze początek" współczesność — pojawiają się stąd surowiec służący do budowy nowych obiektów, domów mieszkalnych i nie tylko w rejonie trockim.

(Zaprzeczono starostwo starotrockie, zamieszczamy na str. 6-7).

D.D.



Zatwierdzono konceptję ochrony granicy państwowej na morzu

Rząd zaaprobował koncepcję ochrony granicy państwowej Republiki Litewskiej na morzu i morza terytorialnego oraz polecił MSW i MOK opracowanie i zatwierdzenie środków realizacji tej koncepcji.

Najważniejszymi zadaniami ochrony tej granicy jest utrzymanie określonego w ustawach, aktach normatywnych i umowach międzynarodowych Republiki Litewskiej reżimu granicy państwowej, zamknięcie drogi nielegalnej migracji i przemytu, kontrolowanie działalności przedsiębiorstw i różnych prac na morzu, sprawowanie kontroli i ochrony żeglugi, strzeżenie urządzeń inżynierskich na

(Dokończenie na str. 2)

Bośnia Zakładnicy uwolnieni?

Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić powiedział we wtorek w Pale, że o godzinie 11.00 uwolniono 130 przetrzymanych jeszcze przedstawicieli UNPROFOR i że pozostałych 15 żołnierzy francuskich będzie uwolnionych, gdy pozwolą na to warunki techniczne.

Powyższą informację przekazała belgradzka niezależna agencja informacyjna Beta.

Z wiadomości Bety może wynikać, że wśród uwolnionych są również dwaj Polacy, płk Janusz Kalbarczyk i ppłk Wiesław Wojtasiak.

W numerze:

2 str. —

Statystyka: mniej żywcia bydła, mniej mleka.

3 str. —

Najważniejsze, stosunek do ludzi, do miejscowych rolników.

4 str. —

Pogłoski o awansie Graczowa na marszałka pojawiły się w przededniu obchodów Dnia Zwycięstwa.

5 str. —

Historycy są w zasadzie "za", ale nie kryją także zastrzeżeń.

6 str. —

Ludzie niech sami decydują, myślą, czy im tę ziemię oddać, czy sprzedać, czy za darmo.

7 str. —

A my pracujemy prawie za darmo...

8 str. —

W sprawie tej proponowalibyśmy zwrócić się do urzędu.

9 str. —

Dzisiaj pozwolę sobie po raz ostatni wrócić do tematu.

10 str. —

Ten kto do Magun dojedzie, doleci i dopłynie, nie pożałuje.

Sentencja dnia

Nie ma nic okropniejszego niż ludzie, którzy zawsze mają rację.

STENDHAL

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

12.05

Kuferek

Radia "Znad Wilii"

Kalejdoskop wiadomości

Rewiduje się decyzje rad naukowych

Do września 1990 roku w wielu naukowych instytucjach istniały wyspecjalizowane rady naukowe, które mogły nie zatwierdzić decyzji w sprawie nadania stopnia kandydata nauk jedynie ze względów politycznych, religijnych i in. Uchwałę rządu obalenia placówki naukowo-dydaktycznej mają prawo zrewidowania takich spraw.

Po zatwierdzeniu decyzji wyspecjalizowanych rad naukowych w sprawie nadania stopnia doktora nauk lub zalecenia nadania takiego stopnia ma być przeprowadzona notyfikacja tych stopni i wydanie dyplomów zgodnie z aktualnymi przepisami.

Przesyłki charytatywne zwolniono z opłaty skarbowej

Rząd litewski postanowił zwolnić z opłaty skarbowej za załatwianie czynności celnych osoby fizyczne i prawne, przewożące przesyłki pomocy humanitarnej (charytatywnej) oraz technicznej, jak też przeznaczone dla przedstawicieli dyplomatycznych.

"Vilniaus vingis" poszukuje partnerów na Zachodzie

Spółka akcyjna "Vilniaus vingis" wysłała do zakładu kinofilmów firmy "Samsung" w Niemczech doświadczalną partię systemów odchylających do kinofilmów kolorowych.

* Jest to efekt 9-miesięcznej pracy inżynierów i robotników spółki w dążeniu do wejścia ze sprzętem telewizyjnym na nowe rynki na Zachodzie — powiedział dyrektor spółki Valovnas Šleinita.

Spółka dostarczała zakładom telewizyjnym w Argentynie, Brazylii, W. Brytanii i Niemczech próbne nowe transformatory do telewizorów. Te podzespoły produkowane są na japońskich liniach technologicznych.

Dar dla dzieci z Kłajpedy

W ośrodku czasowym "Liepsnelė" Kłajpedzkiej spółki akcyjnej "Naftos terminalas" bezpłatnie odpoczywa 82 wychowanków szkół-Internatów nr 1 i 2, domów opieki dziecięcej "Rytas" i "Smiltelė".

Bezpłatny poczynek nad Bałtykiem jest pięknym darem spółki naftowej dla dzieci.

Mają tu też wypoczywać dzieci pracowników spółki akcyjnej "Naftos terminalas", przedsiębiorstwa "Nafta" w Możejkach, Ignalińskiej Elektrowni i Atomowej i budowlanych kłajpedzkich.

Zakupiono mniej artykułów hodowlanych

Według danych Departamentu Statystyki Litwy, od początku br. do 1 czerwca w kraju zakupiono 54,1 tys. ton żywności bydła. Jest to o 11,8 tys. ton, czyli o 18 proc. mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

W tym roku zakupiono również mniej młeka we wszystkich gospodarstwach. Natomiast więcej o 3 proc. zakupiono jaj.

Spirytus etylowy — tylko za zezwoleniem rządu

Przedsiębiorstwom zabroniono eksportu spirytusu etylowego bez zezwolenia rządu litewskiego. Dotychczas przedsiębiorstwa, które chciały eksportować spirytus etylowy, uzyskiwały zezwolenie tylko w ministerstwach Finansów i Rolnictwa. Obecnie w ramach zaostreżenia kontroli nad eksportem napojów alkoholowych decyduje o zezwoleniu rząd.

Uczczono rocznicę śmierci S. Lozoraitisa

Wczoraj w Kownie uczczono pierwszą rocznicę śmierci dyplomaty Stasya Lozoraitisa.

Na wzgórzu krzyży przy VI forcie, gdzie stoi również poświęcony Stasowi Lozoraitisowi krzyż, Mszę św. odprawił proboszcz kościoła św. Krzyża Algimantas Keina.

Rektor — ekspertem

Konferencja Rektorów Europy w Genewie zakomunikowała, że rektor Uniwersytetu Wileńskiego R. Povilonis został wybrany na jednego z 14 międzynarodowych ekspertów uniwersyteckiej Europy.

Żołnierze porządkują Wilno

Ostatnio wилnianie widzieli żołnierzy noszących ziemię na Górę Trzykrzyżką. W najbliższym czasie będą oni demarowali, umacniają jej zbocze.

Jedną z inicjatorów uporządkowania Góry Trzykrzyżkiej — Maryte Pranskunienė powiedziała, że chciałaby, aby Góra Trzykrzyżka wyglądała pięknie: zarówno dla nas samych, jak dla turystów zagranicznych. O pomoc w uporządkowaniu poproszono żołnierzy.

Za przejazd mostem pontonowym pasażerowie kupują bilety ... do kina

Za przejazd prowizorycznym mostem pontonowym przez Świętą Wileńską kierowcy muszą płacić. Samorząd ustalił następujące ceny: kierowcy samochodów osobowych, ciężarowych, traktorów płaca po 50 Lt, motocykliści — po 50 ct. Bezpłatnie przejeżdżają specjalne pojazdy, jak też inwalidzi I, II, III grup, którzy korzystają z wozów ze sterowaniem ręcznym.

Środki zebrane od kierowców, zostaną wykorzystane na eksploatację i ochronę mostu pontonowego. Ale ponieważ prawdziwe bilety są w druku, na razie kierowca po zaplaceniu myta otrzymuje bilet wstępu do kina.

Przyrządy do pomiarów zanieczyszczeń powietrza

W Ministerstwie Ochrony Środowiska przedstawiciele fińskiego Centrum Badań Techniczno-Naukowych zapoznali specjalistów i dziennikarzy z przekazanym Litwie w darze systemem urządzeń o wartości 85 tys. dolarów USA. Są to przyrządy automatycznej pomiarowej próbek pyłu. System ten ma być zainstalowany w ruchomym laboratorium, które mogłoby jak najbliższej dotrzeć do źródła pomiarów. Nie jest to pierwszy projekt Ministerstwa Ochrony Środowiska. Sprzęt otrzymał z Niemiec, Danii, za pomocą aparatury szwedzkiej dokonuje się pomiarów promieniowania na Litwie. Z resortu ochrony przyrody Finlandii podpisała dwustronną umowę o współpracy. Specjaliści litewscy będą mogli pojechać do Finlandii, aby zapoznać się z najnowszą metodologią pomiarów. Dotychczas zanieczyszczenia mierzone oprymitywnymi przenośnymi przyrządami.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Helena GŁADKOWSKA

Zatwierdzono koncepcję ochrony granicy państwowej na morzu

(Dokończanie ze str. 1)

morzu, poszukiwanie ludzi, których spotkało nieszczęście na morzu, jak też zapewnienie ochrony jego środowiska.

Na system ochrony granicy państwowej na morzu i morza terytorialnego składają się służby obserwacji

morza i jego wybrzeży, jak też siły i personel ochrony. Obserwację zapewniają radiotechniczne posterunki, które informację przekazują do centrum zarządzania. Centrum zarządzania wybiera i analizuje informacje dostarczoną przez te posterunki obserwacji, służby i strażnice kontroli granicznej, komory celne, jednostki

ochrony środowiska i Konstrola rybołówstwa, służby kapitału państwowej, statki znajdujące się na morzu, koordynuje działalność jednostek podmiotów na morzu w trybie alarmowym. Na podstawie tych informacji odpowiednio służby ochrony morza i wybrzeża realizują operacyjne środki.

Umowa europejska — strategiczny sukces na drodze Litwy do UE

We wtorek w gmachu rządu odbyło się uroczyste jego posiedzenie, poświęcone podpisaniu w poniedziałek umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Przybyli na nie prezydent RL Algirdas Brazauskas, przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas, członek Sejmu i rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, sygnatariusze Aktu Niepodległości, inni goście, informuje ELTA.

Mianowano sędziów Wileńskiego Sądu Okręgowego

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas dekretem z 12 czerwca br. mianował sędziów Wileńskiego Sądu Okręgowego Leonardą Gurevičienė, Viktorasą Kažysą i Algisą Norikūną.

Mianowanych sędziów czeka jeszcze złożenie przysięgi.

Od redakcji: Koleżance L. Jurgielewicz-Gurevičienė serdecznie gratulujemy.

W Sejmie republiki

"Euroseptyzm" zagraża bezpieczeństwu Litwy... — uważa poseł V. Plečkaitis

— Podpisanie w poniedziałek w Luksemburgu układu europejskiego (stowarzyszonego) z Unią Europejską jest, zdaniem posła Vytautasa Plečkaitisa, ważnym krokiem na drodze zapewnienia bezpieczeństwa Litwy. Zakłada on nie tylko zobowiązanie Litwy wobec Unii Europejskiej, lecz, w przekonaniu posła, również kraje UE podejmują zobowiązania wobec naszego państwa. Ponieważ Unia Europejska jest organizacją gospodarczą, to w sensie bezpieczeństwa, jak twierdzi V. Plečkaitis, nie mamy alternatywy. Euroseptyzm zagraża bezpieczeństwu Litwy.

V. Plečkaitis niepokoiło to, że Litwa pozostaje w tyle od norm europejskich, bowiem wiele naszych ustaw przeczy prawnym standardom europejskim. Ma on na uwadze m. in. niedawną powziętą ustawę o cukrze, broniącą interesów resortowych, co przeczy integracyjnym procesom z Europą. Przechy wymagamioni Unii Europejskiej, jak zaznaczył V. Plečkaitis, również obowiązki melnikun mieszkafcom, zakaz sprzedaży ziemi obco krajowcom. Posia niepokoiło to, że wśród DPPL jest wielu euroseptycznych, którzy na razie publicznie nie ujawnili. Przewiduje się, że te tendencje wypuklą się podczas przyszłej kampanii wyborczej.

Socjaldemokracja V. Plečkaitis ubolewa, że na Litwie ograniczone są prawa samorządów, co też przeczy integracyjnym procesom z UE. Jako dowód przytoczył to, że się zamierza władzę skoncentrować w powiatach. Wiśnie im, a nie samorządowi planuje się pozwolić sprzedawać i dzierżawić ziemię za zgodą rządu dla dyplomatycznych placówek.

Posel powrócił do niedawnego szczytu litewskototelewskiego w Mejszajgole, że treść powięztego wówczas memorandum nadal nie jest znana poslom sejmowego komitetu zagranicznego. Traktuje on to jako niebezpieczną tendencję, gdy władza koncentruje się na szczeblu wykonawczym, zaś Sejm stopniowo traci swe funkcje kontrolne. — Może to sprawić, że z parlamentarno-prezydenckiej republiki możemy

przekształcać się w prezydencką. Nie jest to pozytywna tendencja, zwłaszcza mając na uwadze to, że państwa mentarne tradycje na Litwie są jeszcze bardzo wplywne" powiedział V. Plečkaitis.

Nawiązał on również do niedawnej wizyty na Litwie marszałka Senatu RP A. Struzika, który zwracając się do obwodów kalinigradzki ze zmlitaryzowanego stręcy powienien się przekształcić w region współpracy gospodarczej. Polska prowadzi w tym kierunku, zdaniem Plečkaitisa, przemyślaną na szczeblu państwowym politykę. Litwa tymczasem pod względem inwestycji i wspólnych przedsięwzięstwach z obwodem kalinigradzkiem, uplasowuje się dopiero na czwartej pozycji. Władze Litwy, jak uważa V. Plečkaitis, powinny opracować konkretny program działań, który by zmierział na celu przekształcenie tego obwodu ze stręcy zmlitaryzowanej w pokojową.

Jadwiga BIELAWSKA

W ubiegłą niedzielę, 11 czerwca minęło pół roku od rozpoczęcia wojny w Czeczenii. Zginęło około 50 tys. ludzi, blisko 370 tys. Czeczenów zmuszonych zostało do opuszczenia rodzinnych stron, w gruzach leżą setki wioski kraju. Inne miasta, zrujnowano zakłady pracy, placówki naukowe i kulturalne, dzieła sztuki. Taką statystykę na wtorkowej konferencji prasowej podali posłowie Algirdas Endriukaitis i Algirdas Patackas.

A. Patackas powiedział, że niebawem rozpocznie się tu wojna partyzancka. Odnotowano, że wśród litewskich należą do najbardziej konsolidujących się w Czeczenian, oskarżył on władze Litwy o tchórzstwo. W jego przekonaniu kierownictwo naszego kraju jest najbardziej tchórzliwe ze wszystkich trzech krajów bałtyckich, a najodważniejsze to władze Estonii.

Oświadczenie w związku z dokonaną 55 lat temu okupacją Litwy

15 czerwca 1995 r. mija 55 lat, gdy Związek Radziecki brutalnie łamał międzynarodowe układy z Republiką Litewską, dokonał agresji i okupował Litwę. Po roku, 14 czerwca 1941 r., nadarł stanąć w obliczu czarnego ludobójstwa. W 1944 r. ZSRR wznowił do odrodzenia niepodległości Litwy kontynuował okupację Litwy oraz ludobójstwo. Przez całe dziesięciolecie naród stawiał zbrojny opór okupatorowi i złożył w ofierze tysiące istnień ludzkich.

31 sierpnia 1993 r. wojsko okupacyjne wycofało się z Litwy, ale ludobójstwo lat okupacji wciąż jeszcze na ocenę prawną, wyrażzone szkody obytno-litwy i państwu nie zostały zrekompenzowane i spełniona przemocą narzuconego ustroju wciąż ciąży nad naszym społeczeństwem.

Rozpoczęta 55 lat temu przez ZSRR okupacja Litwy oraz w jej toku dozbrane straty zobowiązują do dążeń do niezawodnych gwarancji bezpieczeństwa Litwy. Za taką nie posiadającą alternatywy gwarancją chrześcijańskiej demokracji uważają przyrzeczenie Litwy do NATO. Wierzymy, że w tym roku NATO podejmie decyzję, stwarzając Litwie i innym państwom Europy Środkowej realne możliwości osiągnięcia tego celu.

Povilas KATLIUS

przewodniczący Zarządu Ch-DPL Wilno, 13 czerwca 1995 r.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 14 czerwca 1995 r. ustala następującą relację litła do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 litaszkańch teng	0,2993
Angielskie funty sterlingi	0,3978	Litewskie lity	7,8125
100 ormańskich drahem	0,9008	Złote polskie	1,7058
Australijskie dolary	2,8746	Moldawskie leje	0,6778
Austriackie szylingi	0,4071	Norweskie korony	0,6430
100 szwedzkich mark	0,0604	Holandzkie guilderzy	2,5506
100 niemieckich rubli	0,2478	Francuskie franki	0,8133
Belgijskie franki	0,1393	100 rubli rosyjskich	0,0236
Czeskie korony	0,1539	SDR	0,8257
Duńskie korony	0,7331	Singapurskie dolary	2,8725
ECU	0,3256	Uzbekiskie sury	0,9343
Eskawskie korony	0,2758	Szwedzkie korony	0,5522
100 hiszpańskich peset	6,3263	Szwajcarskie franki	3,4767
100 irów woaskich	0,2398	10000 ukraińskich karbowców	0,2802
100 japońskich jen	4,7758	Uzbekiskie sury	0,1394
Kanadyjskie dolary	2,8862	100 węgierskich forint	3,2983
Kirgiskie sury	0,3570	Niemieckie marki	2,8832

Waluty podstawowe jest USD. Lity na waluty podstawową i waluty podstawową w lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0,2398
Belgia	100 BEF	0,5287
Dania	1 DKK	0,4280
Finlandia	1 FIM	0,5459
Francja	1 FRF	0,4725
Hiszpania	100 ESP	1,6641
Holandia	1 NLG	1,6880
Japonia	100 JPY	2,7777
Kanada	1 CAD	1,7087
Norwegia	1 NOK	0,5710
RFN	1 DEM	1,6834
USA	1 USD	2,0711
Szwajcaria	1 CHF	0,7348
Szwecja	1 SEK	0,2910
W. Brytania	1 GBP	3,2448
Włochy	100 Lit	0,1429

Z kraju

Cena cieków inwestycyjnych spada, ale na rynku ich brakuje

Na początku czerwca za ciek inwestycyjny na aukcjach proponowano już zaledwie 9 centów, niemniej w różnych regionach ich cena się wahała. W rejonie prefekim niewielkie ilości cieków sprzedano po 7 ct za sztukę, w rejonie szwyrkim średnio po 8,3 ct, a w Poniewieżu i Kownie płacono po 10 ct, informuje ELTA.

Na rynku cieków inwestycyjnych znów się dzieją dziwne rzeczy. Mimo że termin ich ważności na pierwszym etapie prywatyzacji już upłynął, to na kontach tych zamrożonych wypłat jest jeszcze na sumę blisko 1 mld Lt. Zdałoby się, że ludzie powinni śpieszyć z ich wydaniem, ale chcą nabyć większą ilość cieków niż znajdują chętnych. Jak twierdzi doradca rządu ds. prywatyzacji Aldona Dzieneien, obrót cieków inwestycyjnych na rynku powstrzymują i to, że część przedsiębiorstw, zajmujących się skupem cieków, już przerażała tę działalność. Zgodnie z przyjętą 1 czerwca ustawą "O wykorzystaniu jednorazowych wypłat państwowych oraz innych rekompensat docelowych" po ustaleniu przez rząd zakończeniu prywatyzacji wstępnej nie wykorzystane przez osoby prawne jednocześnie wypłaty tracą moc, a cześć ludności zostaną zdeponowane na ich osobistych kontach inwestycyjnych. Zdeponowane cześć będzie można podarować, kupić, sprzedać bądź w inny sposób udostępnić osobom fizycznym. Po 1 września (można sądzić, że do tego czasu upłynie termin ważności zwykłych cieków) będzie można kupić za nie wynajmowane pomieszczenia mieszkalne zgodnie z ustawą o prywatyzacji mieszkań, pomieszczenia mieszkalne, przydzielone dzierżawcom, wysiedlonym ze zwroconych bądź zwracanych właścicielom domów mieszkalnych, a także działki, z których pozwalano korzystać na mocy ustawy o gospodarstwach chłopskich, nie więcej jednak niż 80 ha, ziemię, używaną do potrzeb gospodarstwa indywidualnego (2-3 ha), ogródki działkowe członków wspólnot ogrodniczych, którzy dotychczas otrzymali do 1 czerwca br. Zdeponowanymi wypłatami będzie też można rozliczyć się przy wykupie pomieszczeń, zajmowanych przez wydawnictwa i redakcje, periodyków (gazet, czasopism) zgodnie z ustawą o prywatyzacji wstępnej, uzupełnioną uchwałą Sejmu z 17 lutego 1994 r.

A. Dzieneien twierdzi, że w związku z deponowaniem cieków rząd będzie musiał sprzecyzować uchwały o zakończeniu wstępnej prywatyzacji, a także określi tryb deponowania. Ostatni program prywatyzacji, w którego ramach subskrypcja akcji ma trwać nie dłużej niż do 30 czerwca, zdaniem doradcy, nie jest zbyt atrakcyjny, gdyż wiele obiektów proponowano nabyć już wcześniej. Niemniej Centralna Komisja Prywatyzacji na posiedzeniu 13 czerwca zatwierdziła umowy o subskrypcji akcji kilku obiektów, w tym kowieńskiej drukarni "Aušra", sprywatyzowanej w 20 proc. (subskrypcja akcji drukarni odbywała się kilkakrotnie).

Umowy o subskrypcji akcji CKP zatwierdza już z uwzględnieniem nowej, przyjętej przez Sejm 20 kwietnia normy — wykryła ostatnie osoby, które subskrybowały akcje przekraczające ustaloną 110-procentową normę bądź normę 100-procentową, gdy stopień prywatyzacji jest ograniczony.

Departament Cel Informuje

W wtorek rano na przejściu granicznym w Łudziejach w koleje czekało 110 samochodów osobowych. Na kontrolę celną czekały również 4 autokary turystyczne, poinformowało agencje ELTA Departament Cel.

Na przejściu granicznym w Kalwarii oczekujących samochodów ciężarowych nie było. Ze strony polskiej podobnie. 20 samochodów osobowych z pasażerami, udającymi się do obwodu kalinogradzkiego, stało na przejściu w Panemune.

Decyzje

W "Strunaitis" — zmiana kierownika

Wszystkie zebrania rolników, na których byłym, przebiegały burzliwie, obfitywały w emocje, a często nawet we wzajemne pretensje. To zebranie nie było wyjątkiem.

...18 lat pracował razem, różnie się dzielal i nagle człowiek chce odejść, złożył podanie z prośbą o zwolnienie ze stanowiska. Sławomir Alanciewicz przyszedł do Strunaj wedy sowchozu, i uważał, że dobrze trafił. Najlepsze lata swego życia poświęcił, by na tych kamienistych pagórkach coś rodu, by chłopcy żyli dostatnio, by rozbudowywały się wieś. Sporo tych zamiarów urzeczywistniał jako dyrektor sowchozu. Wiele nowych domów wyrosło, ferm, innych pomieszczeń produkcyjnych. Ale najważniejsze — jego stosunek do ludzi, do miejscowych pracujących rolników. Totaż po zlikwidowaniu kolchozów i sowchozów, wybrano go na kierownika

spółki "Strunaitis". Z pracą było coraz trudniej. Wszystko się zmieniło. Głównym źródłem dochodów stała się ziemia. Na różne sposoby kalkulowali z żoną Helena, ekonomistką z zawodu, a rolniczy przy nie wiele miesięcy otrzymywali marne niesystematyczne wynagrodzenie. Obecnie spółka również boryka się z trudnościami. Czy kierownik zamierza odejść, by uniknąć dalszych kłopotów?

Rolnicy zaniepokojeni czekali w seali.

— Zostają z wami — próbował wyjaśnić Alanciewicz — Nigdzie nie odchodzę, będę starostą w gminie strunajskiej, będę się nadal troszczył o jej dobro. Wydziałki pola zaaileliśmy. Jesienią razem zbierzemy plony. Sytuacja trudna, ale gdzie działaj znaleźć wieść, która miłaby było?

Szczerze słowa ugasiły wzbie-

Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

Lista przebojów

"Zwariowana 19-ka"

Notowanie 56

- 1 (1) La Bouche "Be my lover"
- 2 (5) East 17 "Let it rain"
- 3 (2) Take That "Back for good"
- 4 (4) Corona "Baby baby"
- 5 (3) E-rotic "Fred come to bed"
- 6 (10) 2 Unlimited "Here I go"
- 7 (6) Bryan Adams "Have you ever..."
- 8 (8) Wet Wet Wet "Julia says"
- 9 (7) Cranberries "I can't be with you"
- 10 (12) Prince Ital Joe & Marky Mark "Babylon"
- 11 (N) Pato Banton "Tubbing hot"
- 12 (14) Niki French "Total eclipse of the heart"
- 13 (17) Elton John "Made in England"
- 14 (9) Mike & The Mechanics "Over my shoulder"
- 15 (13) Connells "74-75"
- 16 (N) Night Crawlers "Surrender your love"
- 17 (16) Haddaway "By your way"
- 18 (N) Moby "Everytime you touch me"
- 19 (18) Rina "Strange love"

Nowości:

- N1. Sin with Sebastian "Shut up"
- N2. Jimmy Clipp "Lakuna Matata"
- N3. D.J. Bobo "I Feel it"

Radio "Znad Wili"

(Zwariowana 19-ka)

al.Laives 60, 2056 Vilnius

tel. 42 94 60

Wymowi — do powtórznego zapamiętania

Konta — w kilku bankach, ale za zezwoleniem inspekcji podatkowej?

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas dekretem z 12 czerwca zwrócił do powtórnego rozpatrzenia ukladkowej oraz uzupełnioną ustawę o wymowim trybie i warunkach rozliczeń, której art. 2 zakłada, że przedsiębiorstwa mogą posiadać tylko po jednym koncie rozliczeniowym, w tym i walutowym w jednym z banków litewskich.

Zażalenie prezidenta, takie żądanie bardzo utrudnia działalność przedsiębiorstwom, gdy bank, w którym jest konto, boryka się z problemami finansowymi. Przedsiębiorstwa nie mogą się wtedy rozliczyć z partnerami nie z tego banku, po wazczeniu sprawy o bankructwo banku, środki przedsiębiorstwa mogą być zamrożone. Ponadto wzrasta ryzyko przedsiębiorstwa, gdy jest ono związane z jednym bankiem.

Prezydent proponuje części pierwszą artykułu 2 wspomnianej ustawy zmienić następująco: "Wszystkie rodzaje przedsiębiorstw, otwierając konta w bankach i biużach w bankach Litwy muszą otrzymać zezwolenie inspekcji podatkowej na otwarcie konta". Oznacza to dążenie do zniesienia uzależnienia otwarcia od jednego banku, niemniej zmierza się do zaostrożenia trybu otwarcia kont. W dekrete prezydent ustala również odpowiedzialność za otwarcie w bankach bez zezwolenia inspekcji podatkowej bądź odpowiedzialność przedsiębiorstw. Powinni być oni pociągający do odpowiedzialności zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego.

Kregu pieniędza

Zarejestrowano emisję akcji "Vilniaus bankas"

Komisja Papierów Wartościowych omówiła kwestie rejestracji emisji nowych akcji prospektów emisji 52 emitentów i większość ich zarejestrowała. Spośród kapitalu zakładów większą dwukrotnie — z 25 mln do 50 mln litów — są "bankas". Wszystkie akcje nowej emisji tego banku są zrzeczymi i mają imienności. Wartość nominalna jednej akcji wynosi 500 litów, objętość — 50 tys. akcji.

Na samowolne rozpowszechnianie niezarejestrowanych w KPW akcji znowu skierowano kierownikom przedsiębiorstw kary pieniężne. Kierownicy znajdujący się w Ignalinie spółek akcyjnych "Imeda" i "Tiekimas" będą musieli zapłacić 500 litów, natomiast kierownik kłajpedzkiej spółki "Vakaru lauda" otrzymał w wysokości 2000 litów. To ostatnie przedsiębiorstwo upowszechniło dwie niezarejestrowane akcje.

KPW zarejestrowała wymiennolicz przywielejących akcji imiennych spółki "Donapole" w Drukiennikach na zrzeczymie akcje imienne. Ogółem wyrosło 1478 akcji za 7390 litów (wartość nominalna jednej akcji — 5 Lt).

Wymieniono prośbę "Autoserwisu" SA w sprawie anulowania rejestracji emisji przedsiębiorstwa to rozpada się na spółki akcyjne "Vilniaus autoserwisas", "Autoverlasas". Członkowie komisji zaaprobowali również prośbę o wycofanie w stolicy "Grudarna" SA w sprawie ujednolicenia nominalnej wartości nowych akcji imiennych nowej emisji z wartością nominalną wcześniej wydanych. Po ujednoliceniu wszystkich akcji wartość nominalna jednej wynosił natomiast kapitał zakładów przedsiębiorstwa będzie liczył 355060 litów.

Komisja zaaprobowała wymiennolicz akcji "Kedainių gruda" — 201053 nowych akcji imiennych (wartość nominalna jednej — 10 litów) zostaną wyemitowane na akcje wytwórców produkcji rolnej po tym, gdy zostanie wykupiona akcja, należąca do państwa.

Ostatnie spektakle

W tym tygodniu tylko 4 dni będzie gościł na scenie Litewskiego Akademickiego Teatru Repertuarzyjskiego Akademicki Teatr Dramatu z Rygi. Ogółem daty on (i da) 14 przedstawień. Repertuar teatru jest bardzo różnorodny, od sztuki I. Gombrowicza "Miesiąc na wsi", komedii G. Goldoniego "Karczmarska" do nieprzekładowej komedii Maughama Williama Somerset "Neosiagalna".

W sobotę, 17 czerwca, spektaklem "Karczmarska" teatr pożegna się z wilmia-

W ZDJEĆCIU: scena z "Neosiagalnej" M.V. Somerset.

reż. B. Judzinskas



Wypadki i wpadki

Slużba informacyjna MSW RL zarejestrowała 12 czerwca br. w republice 155 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 10 chuligańskich wybryków, 10 rabunków, 1 oszustwo, 126 kradzieży, w tym 13 — samochodów. Znalaziono 8 skradzionych wozów. Zarejestrowano 10 wypadków ruchu drogowego i 7 pożarów. Ofiar nie było.

Wydarzyło się 6 nieślubnych wypadków. Znalaziono zwłoki 16 denatów. Poszukuje się 21 osób zaginionych. Zatrzymano 42 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Pani zabiła pana...

11 czerwca około godz. 22.00 we własnym domu we wsi Danieliszki (rej.

wileński) żona (ur. 1961 r.) nożem w brzuch mężczyzny zabiła męża (ur. 1950 r.). Podejrzana została zatrzymana.

Na Sałacie nie ma spokoju

12 czerwca do szpitala w Wilnie jeź. Sałata z raną kłutą został przywieziony R. Deniulis (ur. 1972 r.). Podejrzany o popełnienie przestępstwa został zatrzymany.

Rabunki

11 czerwca o godz. 23 min. 55 do mieszkania L. Petreńasa przy ul. Vileišio 16-93 w Wilnie weszło 2 młodych ludzi (jeden znany z widzenia). Pobili oni gospodarza i zrabowali telewizor, ubrania i audiotekę. Straty wynoszą 650 litów.

rające emocje. Wyczuwało się, że większość zgromadzonych głosowała za odejściem kierownika niechętnie, jakby z musu. Jednocześnie rozumieli: jeżeli tak postanowili...

Kto go zastąpi? I znów nie obyło się bez burzliwej dyskusji. Zaproponowano aż pięciu kandydatów. Wśród nich Helenę Alanciewicz. Większość kandydatów dobrowolnie zrezygnowała ze stanowiska. Potem padła propozycja:

— Niech nowa kierowniczką spółki będzie pani Helena. A mają jej pomóc. Zresztą nie jest przecież nowowijuszką, tyle lat pracowała jako ekonomistka. Tak też postanowiono.

Byłemu kierownikowi p. Alanciewiczowi miejscowi rolnicy podziękowali za współpracę.

Nikołaj NIEZAMOW

Rejon święciański

12 czerwca o godz. 18 min. 15 przy skrzyżowaniu ulic Stanciewičiusa i Aicities w Wilnie młody człowiek groząc sprzedawczymi kiosku pracującym przedmiotem podobnym do pistoletu, zabrał 200 litów.

W sołecznikim zbroją się...

12 czerwca około godz. 12.00 we wsi Tartokai (rej. sołeczniński) w obłeciu K. (ur. 1969 r.) znaleziono i skonfiskowano 30 naboi kalibru 7,62 mm oraz 3 petardy dymne.

Podpalenie

11 czerwca około godz. 23.00 podpalono drzwi mieszkania N. Gorlewaj przy ul. Dzikų 57-41 w Wilnie.

Przygotowała Irena LITWIN

Posłanie

Do narodu polskiego na obczyźnie

Pragniemy poinformować wszystkich Polaków niezależnie od miejsca ich zamieszkania na świecie, że powołano na sejm w styczniu 1995 roku partię polityczną pod nazwą REPUBLIKANIE.

Republikański w Polsce powstał dla podwyższenia wartości narodowych i przywrócenia Polsce jej miejsca na Świecie i przyczynienia do naszego rozwoju społecznego i gospodarczego.

Zajmujemy sobie sprawę, że w obecnej polskiej rzeczywistości politycznej i ekonomicznej jest to praca do wykonania. Bez stworzenia moralnych fundamentów naszego rozwoju politycznego i gospodarczego będziemy niezdolni osiągnąć sukces; niedokonywanie reform utrwala jedynie negatywne procesy wywodzące się z obecnej nam filozofii politycznej oraz z praktyki minionego okresu.

Rok 1995 to szczególna data w naszej historii — prawie 200 lat, z wyjątkiem 20 lat niepodległości między I-szą a II-gą wojną światową, kraj nasz był niszczony moralnie i gospodarczo. Patriotyczne zrywy Narodu nie przyniosły niepodległości.

Szczególną tragedią Narodu polskiego była II-ga wojna światowa niszcząca biologicznie miliony obywateli polski i okres powojenny narzucający nam obcą filozofię polityczną. Z taką przeszłością wchodzimy w nowy etap budowania polskiej przyszłości.

Republikanie chcemy realizować wartości Narodowe Polaków działając w sposób następujący:

• Odbudowę moralną i zaufanie do wybranych w demokratycznych wyborach polityków.

• Edukację społeczeństwa polskiego, wyjaśniającą, że „polityków” poprzedniego okresu — lewicę komunistyczną nie tylko że nie przyniesie im poprawy warunków bytu lecz pogorszenie, a kraj cofa w rozwoju gospodarczym i społecznym.

• Umazanie współpracę z Kościołem Katolickim jako fundamentem historii i elementem rozwoju społecznego — przy zachowaniu tolerancji dla innych wyznań.

• Chcemy doprowadzić do trwałego ładu w życiu publicznym i w gospodarstwie kraju.

• Wzrost i rozwój kraju i nieskrępowany wzrost przedsiębiorczości.

• Dążyć będziemy do współpracy wszystkich sił politycznych w Polsce, dla których dobro, prawo i moralność są fundamentem rozwoju.

• Republikanie odrzucając obcą im filozofię komunistyczną oraz nacjonalizm.

Republikanie to Rzeczpospolita Polska powołana według następujących zasad:

* Człowiek jest dobrem najwyższym
* Instytucje istnieją dla człowieka nie człowiek dla instytucji

* Każdy człowiek posiada jednakowe naturalne prawo do wolności i odpowiedzialności
* Wolność jest niepodzielna — wolność polityczna, osobista i ekonomiczna są ze sobą ściśle związane i nierozłączne

* Prawdziwy postęp dokonuje się przez edukację, samodyscyplinę i dobrowolną współpracę, a nie przez przymus

* Władza powołana jest do zaspokajania praw obywateli, a nie do jej wykorzystywania w interesie rządzących

* Władza pochodzi od obywateli i konsekwentnie do nich wraca

* Człowiek ma prawo i obowiązek przekazywać potomności wartości moralne, religijne, materialne i dziedzictwo historyczne

* Popieramy program Zjednoczonej Europy, aby uniemożliwić jakiegokolwiek przejawy i wpływy totalitaryzmu i nacjonalizmu.

Dążymy do jedności Polaków na Świecie niezależnie od miejsca ich zamieszkania jak również do stworzenia im równych praw obywatelskich.

Jesteśmy prawie 50-milionowym Narodem. Około 40 milionów Polaków żyje w Ojczyźnie, a prawie 10 milionów naszych Rodaków rozproszonych jest po całym świecie. Pomysłowość Polaków można osiągnąć jedynie dzięki nieskrępowanej wolności każdego z nas, możliwości kierowania własnym życiem zgodnie z wybranymi wartościami.

Wolność nadaje sens całej Władzocie Polaków i pragniemy ją uczynić fundamentem Konstytucji.

* Chcemy, ażeby w przyszłym Sejmie i Senacie RP znaleźli się przedstawiciele Polonii reprezentujący 1/5 Narodu Polskiego.

* Chcemy doprowadzić do równości wobec prawa wszystkich obywateli polskich niezależnie od ich miejsca zamieszkania.

Założycielami Partii Republikańskiej w Polsce są przedstawiciele nauki i praktycy życia gospodarczego, którzy swoją przeszłością i fachowością udowodnili, że posiadają wiedzę i moralne prawo do podjęcia działań na wyprowadzenia Polski z obecnego chaosu politycznego i gospodarczego. W tym zakresie potrzebujemy zrozumienia i poparcia całego Narodu Polskiego — o co zwracamy się do Polaków na całym Świecie.

Z wyrazami szacunku i powołaniem

Prof. Zbigniew RELIGA,
przewodniczący partii Republikanie

Polityka

Kwaśniewski o nieprzedawnianiu zbrodni stalinowskich

Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że w toku postępowania legislacyjnego w Senacie SLD dokona jeszcze raz analizy uchwalonego przez Sejm nie przedawnienia zbrodni okresu stalinowskiego. Chodzi o sprawdzenie, czy jest możliwe pogodzenie niewątpliwiej racji politycznej z jej nowelizacją kodeksu karnego z zasadą niedziałania prawa wstecz — powiedział.

Kwaśniewski stwierdził, że z politycznego punktu widzenia "nie ma wątpliwości, iż zbrodnie stalinowskie, będąc z motywów politycznych, powinny być ukarane, powinny być ścigane". Do z inicjatywy SLD w postępowaniu już wstępnie fragmentarycznie projektu konstytucji znalazł się wywołanie okresu nieprzedaw-

niania zbrodni politycznych, jeśli właśnie ze względu politycznych ich ściganie we właściwym czasie nie było możliwe.

Kandydat SLD na prezydenta zgłosił jednak zastrzeżenia o charakterze prawnym, stwierdzając że np. wznowienie jury przedawnionych spraw może być oznaką działania prawa

wstecz, "czyli złamanie jednej z zasad prawa". Nie wykluczył potrzeby wypracowania się w tej kwestii przez Trybunał Konstytucyjny. Podkreślił, że jego zastrzeżenia nie dotyczą spraw uznanych za zbrodnie ludobójstwa, bo te przedawnieniu nie ulegają.

Kwaśniewski zapowiedział przeanalizowanie problemu, by SLD miał w Senacie "jasne stanowisko, czy te dwie racje są do pogodzenia". "Jeśli są, nie mam żadnych wątpliwości. Ale jest pytanie, czy potrafimy dać sobie radę z tym dylematem" — stwierdził.

z oraz przymierza gospodarczego, politycznego i wojskowego z Białorusią, Rosją, Ukrainą i innymi Państwami Słowiańskimi".

List do Łukaszenki Tejkowski podpisał jako przewodniczący PWN, współprzewodniczący Słowiańskiego Soboru i kandydat na prezydenta Polski.

Tejkowski za Wspólnotą Słowiańską

Gotowość spotkania się z prezydentem Białorusi dla "omówienia możliwości współpracy Polski z Białorusią oraz powołania Wspólnoty Słowiańskiej, intencje wszystkie słowiańskie" wyraził w liście przesyłanym prezydentowi Aleksandrowi Łukaszenko — przewodniczący

Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesław Tejkowski. Tejkowski stwierdził w liście, iż PWN "reprezentuje założenia zbliżone z Pana programem narodowym", jest przeciwna integracji Polski z Unią Europejską i NATO oraz uważa, że "bezpieczeństwo i siła Polski zależy od samodzielnego rozwoju

BBWR powołuje pełnomocników komitetów wyborczych L.Wałęsy

BBWR powołał już w poniedziałek województw pełnomocników komitetów wyborczych do ponownego wyboru Lecha Wałęsy na prezydenta RP. Powołaniem przewodniczący Zarządu BBWR Jerzy Gwiżdż

z woli narodu, a nie jakiegokolwiek grupowania politycznego kontynuował rozpoczęte dzieło, my rozpoczynamy działania wyborcze w taki jednak sposób, aby były one efektywne, a nie efektywne" — napisał Gwiżdż.

"Wierząc, że Pan Prezydent będzie

Wojsko

Oleksy zapowiada zbadanie stanu nadzoru cywilnego nad armią

Premier Józef Oleksy potwierdził we wtorek informacje prasowe o zamiarze odwołania wiceministra Obrony Narodowej Jarzego Milewskiego z powodu "rozładu nadzoru cywilnego nad armią i zapowiedział, że "zbada jego rzeczywisty stan", gdyż o wielu sprawach nie jest informowany. Powiedział też o zamiarze powołania na miejsce Milewskiego Andrzeja Karkoszki, szefa Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON.

Oleksy stwierdził, że jest w kontakcie z szefem resortu obrony Zbigniewem Okońskim, który "od początku nie widział możliwości współpracy" z Milewskim. "Jest to problem, którego trudno mi nie uwzględnić" — powiedział Oleksy. Dodał, że z osobą Milewskiego związane są opinie "odnośnie erozji nadzoru cywilnego nad armią", których szef rządu nie może "bagatelizować".

Oleksy powiedział, że nie może się doczekać projektu rekonstrukcji MON-u, którego zażądał "już dawno" od ministra Okońskiego. "Dla mnie — mówił premier — niektóre zjawiska są niepokojące i będę chciał, żeby zarówno Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów, jak i komisja sejmowa ponownie spojrzyła na funkcjonowanie resortu obrony na styku z armią, bowiem uprzywczy powracające informacje o tendencjach odrodkowych pomiędzy Sztabem Generalnym a MON-em nie służą dobrze wizerunkowi tego odcinka w Polsce na tle działań, które Polska formułuje. Powiem więcej, że jest dla mnie, jako szefa rządu, wiele spraw niejasnych i /spraw/ o których nie jestem informowany: i kadrowych i strukturalnych i w handlu bronią. Jeżeli by ta zmiana p. Milewskiego zachodziła, to będę tam chciał skierować p. Andrzeja Karkoszkę, który cieszy się moim zaufaniem".

Wyjaśniając dymisję Danuty Waniek, premier powiedział, że jednym powodem odwołania "była jej własna wola". Danuta Waniek podjęła decyzję o tym, aby stanąć na czele sztabu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego.

Kołodziejczyk: generałowie sprzedali wozy bojowe do Afryki

Ponad 50 najnowocześniejszych wozów bojowych piechoty sprzedano w ub.r. do jednego z krajów afrykańskich bez wiedzy ministra obrony narodowej — poinformował były szef MON Piotr Kołodziejczyk.

Zgodę na transakcję wydał, według Kołodziejczyka, szef Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusz Wilecki, a w sprawie uczestniczył także szef UOP gen. Gromosław Czempelński. B. minister twierdzi, że pojazdy sprzedano znacznie poniżej ich wartości rynkowej.

Sprzedają zajmowała się warszawska firma NAT Import-Export. Kołodziejczyk uznał tę transakcję za podwójnie niedopuszczalną. Po pierwsze dlatego, że dokonana została bez wiedzy ministra, po wtóre — że ten sposób wojsko polskie zostało pozbawione wartościowego sprzętu.

Demografia

Bezrobocie — najdotkliwszy skutek reform

Bezrobocie jest jednym z najdotkliwszych skutków reform zachodzących w krajach Europy Środkowej i Wschodniej — stwierdzili uczestnicy międzynarodowej konferencji demografów.

Z 27 krajów regionu, tylko Czechy uniknęły wysokiego bezrobocia, które utrzymuje się tam poniżej 5 proc. Natomiast w Albanii w 1993 r. bez pracy było 30 proc. ludzi w wieku produkcyjnym, w ub.r. zaś 23-24 proc. Najdramatyczniejsza jest sytuacja młodych Polaków: w początkach ub.r. bezrobocie obejmowało 36 proc. osób poniżej 24 lat (38 proc. kobiet i 34 proc. mężczyzn). Wszystkie pozostałe kraje regionu miały te wskaźniki niższe, np. Słowacja 28,5 proc., Węgry 21 proc.

Wraz z postępami prywatyzacji gospodarka państwowa redukuje zatrudnienie. W Polsce od 1990 r. spadło ono o 3,5 mln, tylko w ub.r. o 250 tys. W tym samym czasie praca w sektorze prywatnym znalazła 1,1 mln ludzi, z tego ok. 500 tys. w ub.r. Podobne procesy wystąpiły w pozostałych krajach regionu.

Transformacje społeczno-ekonomiczne nie powstrzymały emigracji z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, jaka utrzymywała się w poprzedniej dekadzie. Podczas konferencji poinformowano, że od 1983 do 1992 r. o azyl polityczny tylko w krajach Europy Zachodniej (nie licząc USA, Kanady czy Australii) wystąpiło ok. 165 tys. Polaków. Spośród nich blisko 12 tys. w latach 1991-1992. Bardziej masowo starali się tam o azyl jedynie Rumuni — 240 tys. W podobnej sytuacji było 6 tys. Bułgarów, 32 tys. Węgrów, 45 tys. Czechów i Słowaków, 25 tys. Rojjan.

Nazewnictwo

Wróć do niemieckich patronów ulic w Bydgoszczy?

Komisja ds. nazewnictwa Rady Miejskiej w Bydgoszczy zastanawia się nad przywróceniem niektórym ulicom w mieście ich przedwojennych, niemieckich patronów — załączonych w przeszłości obywateli miasta. Opinie ekspertów są podzielone, sprawę poddano publicznej dyskusji.

Do 1939 r. w Bydgoszczy, gdzie obok siebie mieszkały Polacy i Niemcy, było kilka ulic, które sprzed 1920 r. zachowały swych niemieckich patronów. Oweśniali mieszkańcy uznawali ich za ludzi do rozwoju miasta w przeszłości i mimo powrotu Bydgoszczy do Polski nazw nie zmienili. Zniknęły one dopiero w 1945 r.

Zdaniem wiceprezydenta Bydgoszczy Stefana Pastuszewskiego, przywrócenie niektórych historycznych patronów ulic byłoby właściwą formą uczczenia wkładu bydgoszczan-Niemców w rozwój miasta, które w 1996 r. obchodziło 650-lecie. Historycy, m.in. dyrektor Archiwum Państwowego Janusz Kutta oraz Rajmund Kuczma są w zasadzie "za", ale nie kryją także zastrzeżeń. Nieliczni jeszcze mieszkańcy miasta, którzy zareagowali na pierwsze informacje prasy lokalnej, na razie dystansują się do pomysłu.

Stare Troki — tak jak wszędzie, a jednak...

Stare Troki — wieś i stacja kolejowa, 4 km od Trok, tzw. Nowych, w pełni zasługują na swoją nazwę. Wzgłębiając zamierzchłych czasów Giedymina w pocz. XIV wieku, będąc jedną z jego warowni i drewnianym zamkiem, stolicą nawet, tuż przed przeniesieniem do Wilna w 1323 r. Świadectwem byłej wielkości pozostało wzgórze z grodziskiem wczesnośredniowiecznym, oraz niegdyś głęboka fosa obronna, porośnięta krzakami i trawą. To tu w 1405 r. Witold sprowadził z Tyńca pod Krakowem benedyktynów — członków zakonu, mającego i w Polsce, i w Europie średniowiecznej olbrzymie zasługi cywilizacyjne. Opactwo Starotrockie było ściśle związane z tynieckim pod Krakowem, ba, nawet opata dla St. Trok obierał opat tyniecki z kapitułą. Witold wiele opiekował się zakonem. Nie tak dawno podczas prac renowacyjnych napotkano brukowany dziedziniec, świadek odległych czasów.

Murowany kościół z 1597 z pięknymi malowidłami spalił się w 1757, stopniowo do upadku przyszedł potężny zakon. Murowany gmach świątyni pw. Zwiastowania NMP i Św. Benedykta został wzniesiony w 1898-99 r. i w chwili obecnej jest przedmiotem szczególnej troski proboszcza Tadeusza Matulańca. Pracujący od 3 lat na trzech parafiach — w Rudziszkach, Połukni i tu, przeprowadza się na stałe do St. Trok, by być bliżej jego ogromu pracy, jaki go czeka. Przeciekający dach znacznie nadwerżył ściany i sklepienia samego kościoła i dawnego klasztoru. Najważniejszą rzeczą teraz jest szybko zakończenie nowego dachu, by zapobiec dalszej ruinie. Na razie wykonano około trzeciej części prac, ciężko jest o środki, chociaż zakończenie nawet w trudnych dzisiejszych czasach rozumieją potrzebę kościoła. Czym może, wspiera gmina, lecz do zakończenia robót jeszcze daleko. A powinno się mieć czas i na pracę z młodzieżą, i posługi duszpasterskie w parafii. Zresztą ciągły brak czasu jest rzeczą zwykłą i spotykaną w pracy naszych kapłanów. Cóż, minione lata zniszczyły

nie tylko ściany, lecz w znacznym stopniu i fundament Kościoła.

Długa ulica, prosta i po większą przytulna prowadzi przez dość rozległe osiedle, przecinając tory kolejowe i biegnąc w kierunku zakładu materiałów nierzdewnych. Gdyby nie flaga państwową na budynku, nikt by nie domyślił się, że mieści się tu urząd starostwa starotrockiego. Zwykły wiejski domek wystarcza dla 6 urzędujących tu pracowników z Kazimierzem Jasulewiczem jako starostą. Przed miesiącem obchodził 60-lecie, a w dniu naszego "najazdu" czekał na ekipę władzy rejonowej, mającej ogłosić oficjalną jego nominację na kolejną kadencję. Pracę na tym stanowisku rozpoczął w 1959 roku i, poza czteroletnią przerwą, jest niezmiennym starostą w Starych Trokach. Nie dziwne, że każdego mieszkańca zna nie tylko z widzenia, ale z imienia, nazwiska i nawet daty urodzenia. "Mam zdolności do zapamiętywania liczb" — mówi p. Kazimierz. Pochodzi z Czarnobyla, wsi teraz należącej do wileńskiego rejonu. Z zawodu agronom i ekonomista, więc problemy wsi widzi jak na dłoni.

Starostwo nie jest największe w rejonie, zajmuje teren ok. 13000 hektarów, liczy ponad 3 tys. mieszkańców w 29 osiedlach. Są wśród nich duże, jak Stare Troki, liczące ok. półtora tys., ale są i malutkie, z 2-3 domów. Po ostatnich wyborach starostwo uszczupłono, część przekazując do Trok i Zastawno. Ludzie tych osiedli przychodzili ze skargami na odgórną decyzję, cóż... Na terenie dwie spółki rolne (najlepsze w rejonie), zakład materiałów nierzdewnych, punkt skupu bydła, stacja kolejowa — tu zamknięta się cała działalność gospodarstwa na terenie starostwa. Dla potrzeb kulturowych osiedla i starostwa są Dom Kultury ze znanym z festynów ludowych kierownikiem, a zarazem i kierownikiem kapeli młodzieżowej Wiktor Kowalewskim, dwie biblioteki, dwie szkoły-dziełociółki — polska i litewska, dwie początkowe, dwa punkty medyczne, przedszkole z polską i litewską grupami. I to wszystko, co stanowi infrastrukturę. Do tej liczby powinno się dodać 3 państwowe i 5 prywatnych sklepów.

To wszystko nie oznacza, że starostwo nie ma pilnych potrzeb, na które teraz nie jest łatwo wystarczyć o grosz z budżetu.

"Prosiłbym na usługę komunalne 280 tys. Lt, w tym na trasę ciepłowni — 147, otrzymaliśmy tylko te 147. Roczny budżet obliczyliśmy na 400 tys. Lt, przydzielono 230. Nic nie poradziś. Najważniejszym problemem teraz jest ukończenie budowy gazociągu dla osiedla, przez 2 lata nie nic robiło się z braku funduszy. Na ten rok otrzymaliśmy 50 tys., może później coś się dotoczy, ale sprawa to pilna nadzwyczaj, ludziom byłoby o wiele łatwiej z ogrzewaniem, paliwa nie są na dzisiejszą kieszeń. Remontu wymaga wodociąg, dużo jest drobniejszych problemów" — mówi o troskach starosta.

"Od kilku lat nęka też mieszkańców starostwa widmo "wielkiego Wilna". Zamierzano zagarnąć 2/3 terenu pod stolicę. Przyjeżdżała oficjalna delegacja, nalegała, bym podpisał zgodę. Powiedziałem, że nigdy tego nie zrobię, bo jest to własność ludzka i ludzie muszą sami decydować, czy im iść pod miasto, czy nie iść. A jeżeli, mówię, chcecie, to zapłaćcie ludziom dobre pieniądze i oni sami być może zgodzą się oddać swoją ziemię. Pojechaliśmy tu z tą komisją do jednego z takich właścicieli rozmawiać na ten temat. A ten mówi: "To co, już Moskwa wróciła? Mnie wtedy rozkułaczali, zabrali wszystko, a teraz znowu?"

Ludzie niech sami decydują, myślą, czy im tę ziemię oddać, czy sprzedać, czy za darmo rozdać. A ja, gdybym wyraził na to swoją zgodę za pieniąd ludzki, byłbym zdrójcą ich interesów" — wyjaśnił starosta.

Dotychczas starostwo było uważane za młode pod względem wiekowym. Przyczyniła się do tej statystyki obecność zakładu materiałów nierzdewnych, zatrudniającego dużo młodziarzy. Ostatnio liczby urodzeń i zgonów zaczęły się wyrównywać. Ten czynnik wpływa na wzrost potrzeb socjalnych, który zajmuje w pracy starostwa nieostatnie miejsce. O potrzebach tych opowiedziała inspektorka opieki i kuratel starostwa Regina Sażienienė. W gminie mieszają 642 osoby w wieku emerytalnym, w tym 131 osób — to samotni. Półowa inwalidów I grupy, 147 — II. Dużo było się poświęca osobom samotnym i rodzinom wielodzietnym, starając się przede wszystkim właśnie tej warstwie społecznej okazać pomoc. "Na każdą potrzebującą rodzinę mamy specjalny kwestionariusz, taką kartotekę prowadzimy już drugi



rok. Sytuacja materialna ludzi pogarsza się z dnia na dzień. Ci, którzy jeszcze przed rokiem byli uważani za ludzi z pewnym dostatkim, w tym roku już potrzebują wsparcia — mówi p. Regina. — Najwięcej środków przydzielano się na opał i pokrycie długów za energię. Trzy ścisłej współpracy z dyrekcją szkół wspomaganie się uczniów z rodzin niezamożnych. Jest potrzeba skierowania chociaż niewielkich środków na prenumeratę prasy dla osób niemających. Specjalny program pomocy socjalnej, który mamy w trakcie opracowania, przewiduje te i inne ważne dla mieszkańców starostwa potrzeby, szereg. Nie dotkniętych ubóstwem".

...Ciche wiejskie osiedle, spokojny i brak zgiełku niedalekiej stolicy nastrojają ścisłakowo. Nawet kilka "pielgrzymów", jak tu trafia nie ochrzczono wódcęgów na miejscowej nawię, nie psuło w tym słonecznym dniu uroku Starych Trok. Niby tak, jak wszędzie, a jednak trochę więcej tu troski dla spraw ludzi się wyczuwa. "Pracując trzeba patrzeć, który problem ma być rozwiązany w pierwszej kolejności, a który może poczekać" — mówi gospodarz starostwa. Gospodarz, który przez długie lata swojej pracy zdobył zaufanie nie tylko współpracowników (o co łatwiej), jak też wszystkich jego mieszkańców. Potwierdził to krytyczny moment przed nominowaniem na starostę, kiedy przez jedną dobę zebrano 450 podpisów za kandydaturą Kazimierza Jasulewicza. To chyba coś znaczy i liczy się.

Czesława PACZKOWSKA
NA ZDJĘCIACH: drewniane ubiory ewangelistów nieznanego autorstwa; starosta gminy K. Jasulewicz (od lewej) odbiera gratulacje z okazji nominacji; inspektorka opieki i kuratel Regina Sażienienė.
 Fot. M. Paluszczewicz



"KOMU BOGI BYŁY WROGIEM,

— mówi przysłowiem. Niemniej w praktyce, ten, kto raz skosztował tego chleba rzadko już sięga po inny, choćby i nie tak gorzki, jak nauczycielski. Zostaje skazany na niego do końca życia, a przykłady tego można spotkać w pierwszej lepszej szkole.

W podobny sposób uczył się Ios Marianna Adamowicz, kiedy prawie pół wieku temu (!) po raz pierwszy przymierzył się do tego zawodu. Dziś, mając za sobą tylko dyrektorstwo 30 lat, na moje pytanie, czy jednak było to powołanie, czy zwykły zbieg okoliczności, zgadza się z pierwszym określeniem. "Bo czyżby inaczej człowiek tak długo mógł wytrzymać w szkole?" — dodaje.

We własnym ojowskim domu w rodzinnych Żemotielach zaraz po wojnie rozlokowała się rosyjska szkoła. Obie zaś nauczycielki, których skierowano tam do pracy, nie znaly języka litewskiego. Pewnego razu kierownik wydziału oświaty, wiedząc, że chłopiec ma ukończone 4 klasy litewskiego

gimnazjum, zaproponował pracę. Po pół roku, w maju 1947 r. wysłano go na kurs doszkolenia nauczycieli, gdzie przez miesiąc wykładano metodykę, pedagogikę, słowem, otrzymało się tam całe wykształcenie pedagogiczne. Praca najpierw w Purnuszkach, potem w ścianach rodzimej szkoły. Aż do roku 1952, kiedy kierowniczka wydziału oświaty w Niemenczynie (wtedy to był rejon), zaprosiła na rozmowę i szczerze poradziła: "Nie mam nic przeciwko, ale dobrze to dla ciebie nie skończy się, lepiej wyjeżdżaj". Powodem tego dikturn był areszt ojca, którego później, jako "wroga ludu" bez sądu, na mocy decyzji trójki zesłano do Kazachstanu.

Nowe miejsce pracy znalazło się początkowo w Międzyrzeczcu w rejonie trockim, a po ukończeniu szkoły pedagogicznej — w Markuciszkach, gdzie powstała potrzeba zorganizowania siedmiolatk. Wykładała się tam wszystkie przedmioty, jako że znał język polski, litewski, rosyjski i trochę niemiecki. Z

Markuciszek zabrano p. Mariana do rejonowych władz wykonawczych na sekretarza i przez dalsze 10 lat, do 1965 roku pracował na różnych stanowiskach w strukturach rejonowych. Gdy ponownie powstała kwestia, związana z zesłaniem ojca w 50 latach, wrócił do pracy w szkole. I oto, od 10 maja 1965 roku niezmiennie pozostaje na stanowisku dyrektora Starotrockiej Szkoły Podstawowej.

Przez okres tych 30 lat zostawił tu trwałe ślady swojej pracy. Na początku była to szkoła parterowa, powoli udało się rozbudować budynki, dodając piętro, zbudować piec i rozstrzygnąć problem ogrzewania. Sponsorem "partyzanckim", jak wtedy mówiono, mając dobre znajomości w rejonie i republikę, przy szkole zbudowano stadion, który zajął i miejsce na Litwie i otrzymał nagrodę ogólniowską. W 1971 wyremontowano budynek szkoły wprowadzając centralne ogrzewanie.

Szkoła ma niezłe warunki, jak na wiejską

I robotnik, i rolnik żyje tylko nadzieją...

— Komu żyje się wesoło, bez troski w Rosji! — swego czasu rosyjski poeta Niekrasow próbował wierszowaną odpowiedź na to pytanie. Obszarnikowi? Utrudnikowi?...

Ja od dłuższego czasu, a szczególnie po ostatniej wizycie w starostwie, zastanawiam się, komu powodzi się lepiej w dobie obecnej na Litwie: rolnikowi? robotnikowi? Bo w starostwie staro-wrocieckim, rzec można sąsiadują ze sobą były zakład materiałów nie-drewnianych, a teraz spółka akcyjna "Nesta" oraz dawny kołchoz, a aktualnie spółka rolnicza "Stare Troki". Rozmawiałam z kierowniczką obou, starałam się wniknąć w ich problemy i zrozumieć sytuację. Do jakiego doszłam wniosku? Ano sądzić sami.

Zresztą w wstępie warto zaznaczyć,

że obie te placówki są "spokrewnione"

nie tylko ze względu na umiejscowienie w jednym starostwie, ale ponieważ obie je cechuje sezonowy rynek pracy. Bo przecież rolnik największą nauką jest w wiosenno-jesiennym okresie, podczas gdy późną jesienią może już zapasnąć w zimową drzemkę. Ostatnio, na wzór pokrewnych placówek zagranicznych, a także uwzględniając wymuszone przerwy spowodowane brakiem zbytu produkcji, "Nestę" w zupełności można również zaliczyć do zakładów sezonowych. Tym bardziej, że obie te spółki, oprócz stałych udziałowców i robotników, w okresie letnim dodatkowo zatrudniają swoje "się robczają", a następnie obno po odrzuceniu systemu planowego i w wyniku zerwania więzi gospodarczych — zostały rzucone na głęboką wodę, która zwie się wolnym rynkiem.

Jednak kierownik "Nesty" Bronisława Zubas jest optymistycznie usposobiony. Bez nas — mówi — nie może być wzniesiona żadna budowla. Okryście, teraz mamy trudny okres, bo zakres prac budowlanych katastroficznie się zmniejszył. Jeżeli kiedyś i latem, i zimą "klepano" wieżowce, ostatnio



wyonięła się określona grupa nabywców naszej produkcji. Przede wszystkim są to banki, które intensywnie się rozbudowywały, przedstawicielstwa i ambasady zagraniczne oraz odnawiane kościoły.

Ubiegły rok gospodarzy "Nesta" zakończyła z niedużym, według słów kierownika, zyskiem liczącym 600 tys. Lt. Ale w systemie przedsiębiorstw należących uprzednio do Ministerstwa Budownictwa, jest to bodajże najlepszy wskaźnik.

Szczególnie smutny mieliśmy początek roku bieżącego. Do kwietnia nie było zbytu — mówi pan Zubas. — Robotnicy zmuszeni byli wbrew swoim ślędom odpoczywać. Teraz, gdy budowie niech niezbýt okazałe, ale ruszyły, ożyły też nasze oddziały produkcyjne. Najbardziej opłacalne jest wytwarzanie łożnic kamiennych, żwiru. W dobie obecnej podstawowi odbiorcy — to bycie zakłady wyrobów żelazobetonowych, które też przekształciły się w spółki. Teraz

najważniejsze to przetrwać

— twierdzi kierownik oddziału obróbki kamienia Juozas Mizeikis. — Przypomina "świecnie czasy", kiedy to z Ukrainy, z Rosji sprowadzano granit, inne kamienie, które nie kosztowały drogo, a i transportowanie ich śmiesznie tanie było w porównaniu z dzisiejszymi cenami. Koszta energii elektrycznej były też niskie. A kamienie glazurowane

plytki wykończeniowe potrzebują w produkcji dużo energii.

Nasz odbiorca jest miejscowy, surowiec też. Co prawda, zakład chciał kupić szwedzko-fińską spółkę, mieć kontrolny pakiet akcji. Do transakcji nie doszło, nie chcieliśmy, by czerpano zyski z naszej pracy. Sprzytałyśmy sami. Zresztą nie możemy być zbyt rozrzućni, bo wyrobiska żwiru, wcześniej czy później mogą się wyzerpać. Zastępczego materiału nie ma. A przywożenie go z odległych okrydek, od razu wypłynie na kosztu produkcji ... — mówi p. Zubas.

Obecnie pracuje tu 265 robotników (w okresie rozkwitu przedsiębiorstwa było 610). Średnie zarobki wynoszą około 350 Lt. — Niewiele to — mówi kierownik — ale ponieważ zasadniczo pracują tu mieszkańcy naszej gminy, którzy prowadzą też gospodarstwa zagrodowe, więc sobie radzą.

Teraz nikomu się nie przelewa,

ale najważniejsze — przetrwać 5-6 lat. A potem, myślę, będzie lepiej, ludzie się wzbogacą, zacząć się budować — kończy p. Zubas z niejaką nutą optymizmu w głosie.

Poza "Nestą" część mieszkańców starostwa pracuje w spółkach rolnych. Byłe gospodarstwo podzieliło się na dwie spółki "Stare Troki", do której należy dwie trzecie b. kołchozu i "Świećnik" — zajmujące jedną trzecią jego obszaru. Stanowi to w przypadku "Starych Trok" 1600 ha użytków rolnych, na których pracuje 85 rolników, w tym 25 najemnych. Kierownik spółki Albert Gierasimowicz, który ma teraz dość pracowity okres — przebiega pielęgnacja zasiewów, okopywanie ziemniaków — chętnie mówi o swych problemach.

Ubiegły rok zakończyliśmy z niedużym, bo wynoszącym 30 tys. stratami — mówi. — Ale w takich warunkach trudno o lepsze wyniki. Przecież za mleko płacono nam po 11 centów i to dopiero po 7-8 miesiącach...

— Ale teraz ceny skupu

wzrosły i mleka, i żywyca — próbuje oponować.

Pomimo to połowę uzyskanego mleka odstawiamy do wileńskiego "Pienocentrasu", bo za 2 miesiące płaci połowę sumy, a drugą połowę — w przeciągu 4 miesięcy. W moim pojęciu,

blora od nas w ten sposób nieoprocentowane kredyty.

A niech tylko spółka opóźni opłatę za paliwo czy inny towar! Od razu, bez pytania, spijają należną sumę z naszego rachunku. I to się nazywa sprawiedliwość, poparcie rolników? Teraz za litr mleka o zawartości 3,4 proc. tłuszczu państwo płaci 43 centy dla nas. A sprzedaję w sklepie? I z nabywcowi, i z nas zdzierza się ostatnią skórkę. Połowę mleka wzięny więc bezpośrednio do miasta. Dzięki temu mamy po 90 centów za litr. A to już się opłaca. Możemy dostarczać mleko na rynek, pozbyliśmy się chorych krów. Posiadamy zdrowe, liczące 250 sztuk stado. Owszem, ceny skupu podkoszycy, ale cena energii elektrycznej — zwiększyła się trzykrotnie, benzyna — dwukrotnie, a części zamiennie do sprzętu technicznego? Lemiesz, który kosztował 7 Lt, teraz już kosztuje 25 Lt. A ile ich trzeba zamieniać na naszych kamienistych pagórkach?

Obdziera nas "Sodra", ostatnie grosze wyiąga. proszę, w Trokach kupiła sobie za milion litów hotel "Galion"

A my pracujemy prawie za darmo...

— Ile zarabiają członkowie spółki?

— Średnio około 100 Lt miesięcznie. Zimą było mniej, ale i pracy też mniej.

Wiele kłopotów i strat sprawiają częste kradzieże mienia spółki. Zanotowano aż 40 przypadków. Nawet 10 prośnych łoch zabito i wywieziono. O wszystkich wypadkach meldujemy na polieję, nawet nie przyjeżdża.

— A stróż?

— Nikt nie idzie na stróża, boi się. Trzeba byłoby z automatem postawić człowieka.... Dzielnicy? Może gdzieś i jest dzielnicy,

ale tylko nie w Starych Trokach. Tu jest pewna grupa "pielgrzymów", nigdzie nie pracują, tylko "pielgrzymują" i patrzą, co można skraść. Wódkę sprzedają za każdym węglem, nawet tuż obok szkoły zrobili wyszynk. Kiedyś nie pozwalano w pobliżu przedszkola, szkół sprzedawać napojów wysokokalorycznych. Teraz proszę. Same mięły zbierają się, lają się i wszystko na oczach uczniów. Chyba, że specjalnie zrobił tak obok polskiej szkoły? — zastanawia się pan Albert. Koło litewskiej — cichutko, spokojnie — dodaje. Już ponad 20 lat pracuje w rolnictwie, ale jak twierdzi, im dalej, tym jest ciężiej.

Może dlatego właśnie ludzie nie śpieszą brać ziemi. W starostwie

nie ma żadnego perspektywicznego gospodarza.

Bo czy mogą to być Paulina Juchniewicz lub Feliks Stankiewicz gospodarzami na 6-8,5 ha gruntów? Jak twierdzi kierownik służby reformy rolnej Henryk Tuniewicz, starostwo jest specyficzne. Przykładowo, przystopowałyśmy dokumenty do zwrotu dla 47 pretendentów, a zwrócono zaledwie dla 7. Pozostałą ziemię zajmuje park narodowy. Podobnie około 1 tys. ha zaprojektowano wykorzystać jako odkrywkę żwiru — znów zwrot wstrzymano. Jeżeli jeszcze 670 ha zabierze Wilno i Landwarów, to w starostwie zabraknie 1870 ha ziemi.

— Czy służba w składzie dwóch osób: pana i mienicznego?

— Tak — mówi p. Tuniewicz.

— Ostatnio ziemi jest coraz mniej w starostwie. Oto i teraz przy reorganizacji administracyjnej zabrali 11 wsi przyłączając je do Trok. Chodził wladzom o dysponowanie ziemią, by można ją było rozdzielać pod działki budowlane...

... Sądzę, że powyższe, że i robotnicy, i rolnicy przeżywają trudny okres i żyją tylko nadzieją... Czy na długo jej wystarczy?

Danuta DANOWSKA

NA ZDJĘCIACH: dyrektor "Nesty" Bronisława Zubas jest optymistą.

Fot. M. Paluszkiwicz

ZROBIŁY GO PEDAGOGIEM"

placówkę oświaty. Przechodziła też różne koleje losu, będąc przez pewien czas szkołą litewską — polsko-litewską, aż wreszcie ministerstwo przeprowadziło ostateczny "rozwód", rozlokując litewskie klasy w osobnym budynku. Obecnie polska szkoła w Starych Trokach liczy 106 uczniów i uważana jest, nie bez przyczyny, za jedną z najlepszych tego typu w rejonie. Wskaźniki postępu wiedzy są w niej wyższe od średnich, a ci, którzy kontynuują naukę w szkole średniej w Trokach, niezmiernie uważani są za lepszych uczniów.

Mając mniej, niż inne szkoły problemów natury gospodarczej, ma jednak ona swoje problemy. Są one przede wszystkim natury kadrowej: brak możliwości zmiany kadry, brak przedmiotowców, młodych sił nauczycielskich. Jak wszędzie, główną oporą są nauczycielki, z niemałym stażem nauczycielskim. Daje to niezmiernie piękne plony na wie-

wychowawczej, lecz warto już myśleć o przyszłości, by znalazły się dobre ręce do przekazania tej klubowej sztafety.

Z nieukrywają dumą mówi dyrektor o dziecięcych zespołach szkolnych — dorobku ostatnich lat: "Mamy w ścianach szkoły aż dwa zespoły: "Kwiatki" i "Sokoły". Wspólny z kierownikiem miejscowego Domu Kultury p. W. Kowalewskim pomysł założenia chóru chłopięcego udało się wcielić w życie. Pan Wiktor wykłada muzykę w klasach początkowych i umiejscowienie "wytapuje" talenty. W tym roku z pomocą Klubu Miłośników Wilna i Ziem Wileńskich z Bydgoszczy oraz przy wsparciu finansowym rodziców uszyto reprezentacyjne stroje, w których zespół ponad 20 chłopców wygląda naprawdę imponująco.

Nie mówiąc już o dobrym poziomie wykonawczym, skoro istniejący zaledwie drugi rok zespół staje się znany na całej Wileńszczyźnie, notabene jedyny

tego rodzaju. Udział w festynach "Dźwięcz, polska pieśń!" i "Kwiatki Polskie" tego do-wodem. Zaś stroje dla "Kwiatka" podarował miejscowy proboszcz, który otrzymał je z Holandii.

Przez te 30 lat wydarzyło się niemało. Staralem się zawsze cały swój czas poświęcać pracy, co mi czasem zarzucał domownicy i koledy. Kiedy budowałem szkołę, stadion, robiłem remont nie brałem nawet urlopow, a i dotychczas mam w zapasie nie wykorzystany. Cieszę się, że pracowałem z sumiennymi i rzetelnymi nauczycielami, połączonymi wspólnym celem. Z poprzednich lat pozostało kilkadziesiąt rozmaitych listów, dyplomów, wyróżnień. Cóż, w tamtych czasach była to jedyna forma wyróżnienia, lecz na nią również trzeba było zapracować. Z naszej szkoły wyszło sporo dobrych nauczycieli, lekarzy, fachowych robotników, to jest najważniejsze".



Czesława PACZKOWSKA

NA ZDJĘCIU: dyrektor starostwockiej szkoły M. Adamowicz (po prawej) z zastępcą J. Łukasiewiczem.

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

* "Co się kryje za ślnięciami murami na pokaz" — dr socjologii Laimutė Sitas Tamošiūnienė pisze:

"Przez wiele dziesięcioleci na Litwie istniały zamknięte instytucje wychowania dzieci — domy niewoląt i dzieci. Mówiąc "zamknięcie" mam na myśli zatajanie prawdziwego życia dzieci. Mówiąc "istniały", optymistycznie wierzę, że wiele się zmieniło na lepsze.

W tych instytucjach toczyło się jakby podwójne życie: jedno — dla różnych gości, drugie — dla dzieci, zepchniętych na marginesie społeczeństwa. Osoba postronna właściwie nie mogła tam trafić. Odwiedzających pracownicy instytucji oprowadzali po gmachu nieustannie narzekając na ubóstwo materiale lub chwając się, na przykład, pomysłnie zakończonym remontem budynku. Nigdy jednak nie wspominali o duchowym życiu dzieci, ich problemach. To było tabu.

Tylko dzięki szczeremu rozmowiem będziemy mogli pomóc. "Byłam nieodważna, marzydzielska, ustepliwa. Nigdy nikomu nie stawiałam oporu, dlatego dostawałam najmniej. Ale i mnie wystarczyło.

W domu dziecka nikt nie boi się bicia. Przymycałymi się do tego. Nie chodzi o bicie! Kary cielesne nie są najstraszniejsze. Każdy dostał łanie i nikt na to nie zwraca uwagi. Najbardziej karano poniżaniem. To "niepisanie reguły".

Kary są zawsze publiczne! Dla starszych dzieci taka zniewaga... to cierpienie. Pamiętam, kilkorok z nas się bawilo i nie złążyliśmy przyśnić na odrabianie lekcji. Byłam, zdaje się, w czwartej klasie. Spółniłymi się może trzy, pięć, a może 10 minut. Wszyscy już siedzieli w ławkach. W obecności klasy musieliśmy zdjąć majtki i wtedy wychowawcy bicia wszystkich "przestępców" pod rząd. Nie boimy się bicia, lecz zdejmowanie majtek (nawek sportowych) w obecności wszystkich? Po egzekucji głośno należy powiedzieć "przepraszam". Jeżeli nie powiesz od razu, będziesz bity tak długo aż przeprosisz. Zrobiłam wszystko, co musiałam. Niemocno oberwałam.

Był taki chłopak... Nie zdjął majtek. Za dorosły, wystyd! Oj, jak bo było!...

— Czym było... zapytałam. — Sznuarami, pasem, skankanką. Najczęściej nie pamięta się, czym była. Powtarzam, że samo bicie nie jest najwazniejsze! Najstraszniejsze poniżanie. Mogą być ile chcą, na przykład, jak tego chłopczyka... Nie byłoby to takie straszne, gdyby nikt nie widział. Gdy go wychowawcy bicia krzyczał: "Bij ile chcesz, nie musisz mnie zdjąć spodni!". "Bita go okrutnie, ale i tak nie posuchał".

"Co miesiąc przyjeżdżali fryzjerzy. Miałam długie włosy. Mogli tylko trochę skrócić, ale gdzie tam! Za drobne przewinienie obcinali na "głupiego Jasia". Tak się tego bałmy! Bywało, przyjeżdżała "fryzjerna", przyprowadzali dzieci "przestępców". Chłopców strzygła na zero, a dziewczynki — na "głupiego Jasia". A przecież dziewczynki chcą być ładne. Wygląda się potwornie! Taki występ!

Stosowano najróżniejsze kary psychologiczne. "Przez dłuższy czas siusiastam się do łózka. To choroba — skutek przeżył duchowych. Do domu dziecka trafiałam zdrowa!

Twardo spałam. Niania w nocy budziła dzieci, które oddawały mocz do łózka. Było takie czworo lub pięcioro. Twardo spałam. Przychodzila z rózga, skankanką czy jeszcze czymś, bicia, wyciągala z łózka... I tak się nie budziłam całkowicie. Śpiąc szłam do toalety. Widocznie pamiętałam drogę nawet we śnie. Nie zawsze wracałam do łózka. Czasami rano budziłam się zmarnięta, zdziwiałam się, że leżę na podłodze.

Często nie pamiętałam, co się działo w nocy. Dzieci opowiadały. Wychowawcy bicia mnie śpiąca. Rozumiałem ją, kobieta sama chciała spać, więc przychodzila z rózga, żeby wybudzić obudz.

Rano zasiusiana pościel z łózka każdy musiał nieść przez cały dom, powiesić do suszenia przed oknami. Bywało, że wszystkie dzieci stały przy oknach i patrzyły. Specjalnie czekały, na to też był przeznaczony czas. (...)

Dzięki Bogu, nie we wszystkich domach dziecka jest jednakowo strasznie. To ważne, jak gdzie, jakie dziecko trafiało, w jakim czasie, gdzie mieszkało. Dzieci młodszego pokolenia (bliżej do obecnego okresu) doznały mniej przykrych wrażeń. Zapewne wiele się zmieniło i zmienia na lepsze! W chwili szczeroci dzieci opowiadały mi także o miłych, przyjemnych wspomnieniach. Największa radość, to kontakty z dobrymi ludźmi!... Na szczęście, byli i tacy!

W kilku zdaniach uogólniając wspomnienia byłych wychowanków domów dziecka można wyciągnąć ważne wnioski: w społeczeństwie nie mogą istnieć zamknięte placówki wychowania dzieci, gdyż gnęźdź się w nich "gadziaki" dorosłych, których "mieszkańcy" żądają dzieci nie tylko fizycznie, lecz i psychicznie. To warunki do brutalnego systemu okaleczania duchowego, bo nie ma komu się poskarżyć.

Teraz rozumiem, dlaczego we wspomnianej przez mnie eksperymetalnej szkole-internacie wrażli, dobrzy pedagodzy "nie poradzili" sobie z pierwszoklasistami."

LIETUVOS rytas

* "Cały ród Brazauskasów zebrał się w Pašušvysie" korespondencja Eugenii Urbonienė:

«W sobotę do Pašušvysu (Poszuszwie) w rejonie radziwiłskim zjechał na spotkanie cały ród Brazauskasów, którego najstarsze pokolenia pochodzą z pobliskiej wsi Mikailiškiškės.

Spotkanie krewnych zainteresowało mieszkańców wsi. Wraz z kierownictwem spółki rolnej Pašušvys i rejonu radziwiłskiego — powitali oni przybyłego na spotkanie z krewnymi prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa. Z prezydentem przyjechał jego ojciec Kazys Brazauskas, najstarszy przedstawiciel nieleżącego piątego pokolenia Brazauskasów, który wkrótce będzie obchodził 89 urodziny.

Zwawemu starszokwci towarzyszyli żona Algirdasa Julija, jego syn Gerardas z żoną Dalija, synami Linasem i Danasem oraz córka prezydenta Laima z mężem Daliusem Mertinasem i dziećmi Dominyką, Mykolasem i Laimutė. Blizniejszej siostry Laimy, Audronė, na spotkaniu nie było — leczy się po doznanej awarii, a na spotkanie rodzinne wydelegowała męża Algirdasa Usonisa i córki André i Gustė.

Od XVI wieku liczący swą historię mają ładny kościółek w Pašušvysie wypełnili się członkami rodziny, którzy przyszyli tu pomodlić się za dusze swych zmarłych praojców, dziadków, braci i sióstr.

Po mszy żałobnej na cmentarzu, gdzie obok spoczywających założycieli najliczniejszej galezi rodziny — Jukasa (1853-1916) i Wiktorii (1857-1922) są groby innych zszcaci bliskich członków rodziny, poświęcono płytę granitową (...)

Z cmentarza krewni zebrałi się w DK, gdzie Vytautas Beržiūnas (Brazauskas) przeczytał urywki z kroniki rodzinnej. Przed szcaciem lasy zaczęły ją gromadzić jego siostry Aldona Čiupienė i Gražina Sakalauskienė (...)

REPUBLIKA

* "Koniec bandy "Zielonyj" —

Andrius Liugys pisze: «W kofcu maja br. funkcjonariusze służby badania zorganizowanej przestępczości policji kryminalnej Wileńskiego PKP zorganizowali operację, w której toku zostali zatrzymani 4 członkowie bandy "Zielonyj" — Alius, Czajnik, Tołstyj i Petrosian. Jeszcze dwu członkowie bandy — hersztowi Olegowi Łysenc, przeważko Łysyj i Pawłowi Bałynskowski, przeważko Pliussau udało się zbiec i obecnie są poszukiwani.

Banda "Zielonyj", tak się nazwała od czasu, gdy kierował nią Anatolij Tomilin, przeważko Zielonyj, już od kilku lat aktywnie działała na rynku pod Hała i na przyległym do niego terenie. Tu panowanie bandy było bezkonkurencyjne. Co prawda, początkowo o wpływy na Hałj walczyła banda "Siedoj", jednak wkrótce została wypchnięta z tego terenu.

Banda "Zielonyj" praktycznie "opodatkowała" wszystkich handlarzy na Hałi, właścicieli kiosków, taksówkarzy. Podatki bieriano przeważnie na tydzień. Stawiających bandzie opór brutalnie karano.

Funkcjonariusze policji kryminalnej twierdzą, że źródłem dochodów bandy było nie tylko reket. Jest dostatecznie dowodów na to, że na szczeblonie szeroka skala handlowano fałszywymi dolarami. Policji wiadomo, że dolary do zbytu banda otrzymywała od grup przestępczych z Moskwy. Członkowie bandy sprzedawali je zaufanym oszustom i otrzymywali 50 proc. wartości dolarów. Bezpośredni sprzedawcy dolarów usiłowali je wymienić na prawdziwe w różnych miejscach Wilna.

Między innymi, 16 maja Wileńska Policja Ekonomiczna zatrzymała trzech handlarzy fałszywymi dolarami — dwóch obywateli Azerbejdżanu i jednego — Litwy. Znaleziono u nich około 5 tys. fałszywanych dolarów USA. Po rewizji w mieszkaniach podejrzanym znaleziono jeszcze 2 tys. fałszywych dolarów. Wszystkie banknoty nominalnej wartości 100 dolarów. Po zatrzymaniu bandy "Zielonyj" w mieszkaniu jednego z bandytów znaleziono dokładnie takie same dolary.

Członkowie bandy parali się także wybijaniem długów, handlem kradzionymi samochodami i in. W gangu oszusto przestrzegano hierarchii. Hersz jej O. Łysenko, przeważko Łysyj, bezpośrednio nie kontaktował się z tak zwanymi "topradami". Robili to "brygadziści", którzy przekazywali "topradom" wskazówki herszta. Jeden z "brygadziatów" — Czajnik — już został ujęty.

O Łysenko założył firmę — biłliardzistów przy ul. Ukmergės, przez którą, przypuszczalnie, prano pieniądze zdobyte w przestępcy sposób. Hersztem gangu został on zaraz po zabójstwie A. Tomilina, jako że miał w bandzie wielki autorytet, jego postępowania nie sposób było przewidzieć — w każdej chwili mógł zastosować przemoc lub wyciągnąć granat. Łysyj już niejednokrotnie miał do czynienia z funkcjonariuszami organów ścigania. Już w 1983 roku został skazany na 3 lata więzienia za umyślne obrażenia ciała i stawianie oporu milicji. W ubiegłym roku sąd skazał O. Łysenkę na 2 lata robót poprawczych za używanie, produkowanie i rozprowadzanie narkotyków.

Jak się masz? Co cię nurtuje?

Porozmawiajmy o tym telefonicznie każdego wtorku w godz. 10-12. Tel. 42-78-04

Daleko po wodę na Karweliskim

Pani Maria Pokuė, mieszkanka Wilna (ul. Szopena) porusza problem wody na cmentarzu Karweliskim. Otóż studzienki na tym cmentarzu znajdują się dosyć daleko jedna od drugiej. Wskutek tego starsi ludzie, którzy przychodzą na groby swych bliskich, aby uporządkować lub polać kwiaty, mają problemy z domieszczeniem wody. Dlatego też p. M. Pokuė proponuje, aby młodzi ludzie pomogli im tym i w ten sposób mogliby trochę zarobić. Starsi ludzie gotowi są za tę przysługę zapłacić. Przed wodą młodzi chłopcy poili konie gospodarzy, na rynku na Zarzeczu obok 25 szkoły. W ten sposób młodzież zarabiała trochę sobie na życie.

Sprawa pomnika Dordzikowi — nadal wielką niewiadomą

Pani Eugenia Piotrowska z Wilna poruszyła temat zniszczonego pomnika na Zarzeczu dla Dordzika, który utonął ratując żydowskie dziecko. Pani E. Piotrowska ciekawia, jak wygląda obecnie sprawa odbudowy tego pomnika. Jak udało się nam wyjaśnić, sprawa ta nadal jest bardzo aktualna. "K. W." poruszy ten temat w najbliższej przyszłości. Wzrok po telefonach do różnych instancji nie udało mi się uzyskać żadnej informacji.

Czy przysługuje emerytura małżonka?

Pani Danuta Trukszyna z Wilna:

W 1992 r. zmarł mój mąż, który miał dużą emeryturę ze względu na pokazywany staż pracy. Mam rentę inwalidzką II grupy. Czy mogę otrzymać emeryturę męża? Czy przysługuje 50 proc. dodatek emerytalny emerycie męża do mej renty?

50 proc. dodatek emerytury zmarłego małżonka przysługuje drugiemu małżonkowi tylko w tym wypadku, jeżeli żonę nastąpił po 1 stycznia 1995 r. W sprawach tych proponowałobyśmy Pani zwrócić się do urzędów, które wypłacają Pani rentę.

Jak będzie z domem męża?

Pani Maria Ch. z Wilna:

Mieszkam z dwójką dzieci w mieszkaniu męża, ale nie jestem zameldowana. Dzieci są w wieku 1,5 roku oraz 3 miesiące. Jest to własny dom męża zbudowany przez jego rodziców. Czy w razie rozwodu mam prawo pozostać w tym mieszkaniu?

Jeżeli mieszkanie jest własnością męża i dom został zbudowany do zawarcia związku małżeńskiego, to w razie rozwodu i podziału majątku wspólnie majątku dom pozostanie własnością męża.

Uczyć jazdy mogą też najbliżsi

Pani Mirosława Lisowska z Kolonii Wileńskiej zapytuje, czy może obecnie osoba mająca woletoletni staż pracy kierowcy uczyć jazdy samochodem swe dzieci lub wnuki.

Jak poinformował nas inspektor Banys z policji drogowej, osoba mająca kilkuletni staż kierowcy może uczyć nauki jazdy osoby bliskie. W tym wypadku nie jest potrzebna ani licencja, ani patent.

Po co podajecie Ostankino?

Jeszcze jedną sprawę poruszyła pewna Pani, która poirytowana pytała nas, po co podajemy program telewizyjny Ostankino i inne, jeżeli ludzie nie mogą go oglądać?

Otóż, proszę Pani, mieszkańcy korzystają dzisiaj z sieci kablowej lub z anten satelitarnych. Pozwalają one na odbiór programów telewizyjnych, które są niemożliwe do odbioru przez zwykłe anteny. Toteż uwzględniamy tych widzów i podajemy program Ostankina.

Dziękujemy za wczorajsze rozmowy telefoniczne. Czekamy na następne, jak zwykle we wtorki o godz. 10-12 (tel. 42-79-04). Jarosław WOLKONOWSKI

Dzień Żałoby i Nadziei

Pożegnania z "Kroniką pamięci"

Temat "nieperspektywiczny"...

(Dokończenie ze str. 1)

przywyczajanie z okresu PRL przypisywania wszystkiego Niemcom, wybielając w ten sposób Sowiety".

Racji tej dowodzą z roku na rok pozostawiane losy ofiar pierwszych wywózek z Wilna i Wileńszczyzny (według Aleksandra Gurianowa z Komisji Polskiej Stowarzyszenia "Memoriał" ofiarami pierwszej deportacji w 82-83 proc. byli Polacy). Dosłownie w przededniu Dnia Żałoby i Nadziei dowiedziałem się, że inż. Władysław Gawriński (ur. w Zakopanem), dyrektor Wileńskiej Izby Rolniczej, legionista, aresztowany przez NKWD w 1939 r. (jego mieszkanie przy ul. Kamiennej (Kamień 5) upatrzyl sobie enkawudzista płk. Kowalowi) został skazany na 8 lat "sprawliwino-trudowego łagieria". Początkowo był więziony w Starej Wilajce, następnie wywieziony do Jarcewa w obwodzie archangielskim. Zwolniony 30 sierpnia 1941 r., "odjechał" do m. Bor w obwodzie gorkowskim — stwierdzają dokumenty. Od tego czasu wszelki ślad po Władysławie Gawrińskim zaginął.

Ryszard Kłosiński z Gdańska: "Przypadkowo wpadła mi w ręce Pańska książka. Przeczytałem ją z wielkim wzruszeniem, bo sam byłem uwięziony w Jększance k/Saratowa w 1945 r. (wspomina Pan o mnie na str. 13, a o moim bracie na str. 280)... Uważam, że nie ma w naszej literaturze pozycji, która w tak skondensowanej formie przedstawia tragiczne dzieje Wileńszczyzny. Żałuję, że nie wiedziałem, iż tam szykuje się do wydania taką pozycję, gdyż mam spisane swoje wspomnienia z Antokola, Łukiszek i Saratowa na 45 str. maszynopisu. Pewnie coś dałoby się z tego wykorzystać w Pana książce... Chciałbym, by "Rachunki" przeczytały moje dzieci i wnuki oraz wszyscy bliżsi i dalsi koledzy i znajomi. Bo kto w kraju zna prawdę podaną przez Pana? Kto słyszał o Nowosadach, Ławach?"

P. Ryszard Kłosiński w 1986 r. był w Wilnie pierwszym kierownikiem robót PKZ z Gdańska. A więc chociaż na krótko, wrócił do swego rodzinnego miasta i tutaj pracował do 1989 r. (Klasztor po-bazyliarski na Ostrobramskiej, pałac Radziwiłłów na Wileńskiej i pałac Paca na Świętojańskiej). Otrzymałymi wspomnienia p. Ryszarda. Fragmenty ich zamieścimy na łamach "K.W."

Ka. Józef Obrębki z Mezejagóły: "W mojej pamięci tkwią słowa Niemca — pedagoga Föerstera: "Na przestrzeni hi-

storii jest naród, który nie splamił się zaborczością — to naród polski". A w 1945 r. wszedł do plebanii oficer sowiecki i zaczął mówić po polsku. Wyznał, że w czasie "pańskiej" Polski został zarzucony z Moskwy do pracy w Łapach, by organizować strajki. I dodał: "Na ziemi polskiej spotykają się Niemcy i Rosjanie. Pustoszają ten kraj, miażdżą ludzi i ich kulturę".

Pragnę złożyć wielkie uznanie dla Pana za tak bogaty zbiór faktów, bliskich nam wileńskich śladów na drogach cierpienia".

Krystyna Semmler (z Truszkowskich) z Wrocławia: "Książkę p. Surwity czytałem biegiem. Ktoś jeszcze pamięta o Ojcu moim — to już starszokowiec" pewnie. A Kąkuszyn? Mój Boże, ile Ojciec tam najedził się i nawojował. Pod Kąkuszyńm pólęgło bardzo wielu Ojca, podkomendnych, poległ też młodszy (o 12 lat) brat Tadeusz. Ojciec postanowił, że musi swoim żołnierzom uporządkować miejsca wiecznego spoczynku. Powołał komitet. Sporo czasu mu zajęło doprowadzenie całości do godnego wyglądu".

Stanisław Truszkowski walczył we wrześniu 1939 r., następnie był dowódcą V batalionu nowogrodzkiego 77 pp. AK. Swoją drogę w służbie Ojczyźnie utrwalił w książkach "Mój Wrzesień", "Partyzanci we wspomnieniu" oraz w całym szeregu publikacji.

Eugenia Biegańska z USA: "Dziękuję za pamięć i książkę, którą otrzymałam. Jest naprawdę wzruszająca. Czytałam ją wracając pamięcią do lat dawno minionych. Wiem również, ile dobrej woli i wysiłku kosztuje przyczynienie się do historii tego przemiłego miasta i jego mieszkańców".

Kazimierz Letowt z Gorzowa Wlkp.: "Pańska praca jest bardzo pożyteczna i potrzebna. Zawiera bardzo dużo nazwisk i faktów z nimi związanych. W książce niezbędne są indeksy: a) nazwisk, b) miejscowości, c) jednostek wojskowych i in. Aby to zindeksowanie ułatwić, proponuję odwołać się do osób kompetentnych, zdolnych do tego zadania — być może zechcą gratisowo dopomóc Autorowi. Osobiście zgłaszam się do tej pracy".

Kira Gałczyńska (Warszawa-Pranie): "W Praniu czekała m.in. książka "Rachunki nie zamknięte". Co za radość. Gratuluję autorowi najserdeczniej".

Kazimierz Parfianowicz z Puław: "Rachunki" są fascynujące i wstrząsające. To wielkie i ważne publikacje! Jako wilanin, z którego rodziny wyrwano nocą na Sybir młodą matkę z dwójkiem dzieci, dzielącą losy innych bohaterów Pańskiej książki, serdecznie i z wdzięcznością dziękuję Panu za tę wielką, żmudną i patriotyczną pracę! Do Wilna z radością powracam wspomnieniami i lekturą "Kuriera Wileńskiego", który cieszy się sympatią w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie pracuję".

Adam Klebński z Wrocławia: "Lektura książki nasunęła mi myśl — czy nie zainteresowałyby się Pan materiałami, w



Chwile zadumy...

Fot. archiwum

których posiadaniu jestem. Dotyczą one "pracy i tułacznych" losów syberyjskich ppłk. dra Adama Klebńskiego, mego stryja. Do 1936 r. był on chirurgiem w szpitalu wojskowym w Wilnie, a w latach 1936-1939 ordynatorem szpitala okręgowego w Grodnie. Ze wspomnianej tułaczki powrócił do kraju z Anglii po 30 latach, w 1970 r. Zmarł w 1975 r. w Warszawie".

Prof. Eugeniusz Nikodemowicz z Krakowa: "Książka robi naprawdę wielkie wrażenie. Nie spotkałem dotychczas u nas, tu w Polsce, podobnego opracowania tego strasznego tematu. Ja osobiście byłem świadkiem dwu wywózek ze Lwowa, pamiętam jak siedzieliśmy na spakowanych rzeczach, z dokumentami ukrytymi w specjalnie uszytych torebkach, schowanymi na piersiach. Oczekiwaliśmy, kiedy po nas przyjdą. Ale tutejsi ludzie nie mają kompletnie pojęcia o tych zbrodniach i z niedowierzaniem słuchają naszych opowieści o tym. Niezrażony mogłem przekonać się o takim stosunku do tych przekazów. Dlatego myślę, że Pańska książka powinna być wprowadzona na tutejszym rynku księgarskim. Chętnie bym pomógł w tym w miarę moich możliwości".

Janusz Łopuszyński z Elka: "Serdecznie dziękuję za pamięć o moim Ojcu w książce "Rachunki nie zamknięte".

Zygmunt Przytuśki z Gdyni: "Jeden egzemplarz książki wysłałem memu kole dzie z szkolnemu do Koszalina, który przebył szlak Saratow-Kutaisi. Znalaz tam wzmianki o ludziach, z którymi spał na jednej przycy!"

Adam Kwinto z Koszalina: "Zwracam się z uprzejmą prośbą o umożliwienie mi zdobycia "Rachunków". Treść zawarta w nich dotyczy mojej rodziny — Kwintów z Jezna".

Aleksander Srebrakowski z Wrocławia: "W ramach "Biblioteki Zesłańca", którą wydaje Antoni Kuczyński, przygotowywane są do druku wspomnienia Leonarda Perepeczki, lekarza z Szumska zesłanego razem z wieloma innymi mieszkańcami Wileńszczyzny do Saratowa, Kutaisi i Astrachania. We wszystkich tomach wspomnianej serii staramy się umieszczać fotografie, rysunki i inne materiały mogące wzbogacić prezentowane materiały. W książce "Rachunki nie zamknięte" widziałem kilka fotografii z Saratowa. Czy jest możliwe, aby

Pan przesłał ich oryginały do zreprodukowania w książce Leonarda Perepeczki? Może też dysponuje Pan innymi materiałami ilustrującymi pobyt wilanian na zesłaniu w tamte rejony? Za wszelką pomoc z góry serdecznie dziękuję w imieniu wydawcy serii".

Cieszę się, że cały szereg fragmentów oraz zdjęć mojej książki, które przekazałem do Wrocławia, znalazło się we wspomnieniach Leonarda Perepeczki "Właściciel na "saratowskim szlaku" (Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1993). Swego rodzaju kontynuacją tego było moje spotkanie z Czytelniczkami, bohaterami "Rachunków" we Wrocławiu, na które zaprosiła mnie Fundacja im. Adama Mickiewicza.

Wdzięcznością pamięcią wracam również do podobnych spotkań zorganizowanych przez Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna — odbywały w Warszawie. Jako ciekawostkę podaję fakt, że pod wpływem "Rachunków" powstały nawet wiersze. Prof. Bolesław Sitek nazwał swój utwór "Idzie Maciek, idzie..." (ponad 20 lat redagowałem ten felieton). Wiersz ten w wykonaniu znanego aktora, b. wilaniana Igora Śmiałowskiego, podczas spotkania w Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" w Warszawie zabrzmiał jak swojska, wileńska melodia.

Miłym zaskoczeniem był także wiersz pt. "Pan Jerzy" autorstwa Tadeusza Żukowskiego nadesłany z Australii.

"Po przeczytaniu "Rachunków nie zamkniętych" pozwałam sobie przesłać Panu kilka swoich wierszy — pisze Stanisław Kowalewski z Warszawy, płk. w stanie spoczynku, ur. w Świrze (pow. święciański). — Skłonił mnie do tego roku fakt, że są one tematycznie ściśle powiązane z Pana książką, z Ostrą Bramą i Krzyżem Polakom-Zesłańcom, o którym dowiedziałem się z książki:

I Ty, Krzyżu Zesłańców,
z wileńskiej Kalwarii,
Przed którym chyłę głowę
i klękam u jego stóp,
Słęgnij ramionami do prochów
Rozlanych w syberyjskiej dali
i w opłacie miej tych,
Którzy na Ziemi Ojców przetrwali".

Jerzy SURWIŁO



Workownia 1948 r. Zesłańiec Stanisław Grynczewicz z Wileńszczyzny. Fot. archiwum

Litwini nie ufają legalnym spółkom ubezpieczeniowym, ale się dają nabrać zagranicznym oszustom

Jak twierdzą sami ubezpieczeni, jednym z najaktualniejszych, najbardziej interesujących obecnie ludzi problem jest niezawodność spółek ubezpieczeniowych. Nagminnym jawieniem stało się bankructwo firm i banków, a upadek spółek ubezpieczeniowych A. Staalitsa podważa też wiarę w stabilnie funkcjonujące spółki ubezpieczeniowe. "Czym jesteście lepsi od "Sveikkuolia"? — pytał.

Korespondent agencji ELTA Austria Pocené rozmawiała na ten temat z dyrektorem litewsko-niemieckiej spółki ubezpieczeniowej "Drauda", prezydentem Stowarzyszenia Ubezpieczeniowców RIMANTASEM STANKEVICIUSEM, dyrektorem ds. ubezpieczeń spółki ubezpieczeniowej "Tukana", przewodniczącym Rady ds. Ubezpieczeń RIMANTASEM KLEINAUSKASEM, jak też dyrektorem litewsko-niemieckiego konsultingowego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego "Finalas" VYTAUTASEM VALIAUGA.

Zdaniem rozmówców, co najmniej podstawowe kryteria wiarygodności spółek ubezpieczeniowych powinien znać każdy. Stan finansowy spółki określają jej kapitał zakładowy, rezerwy ubezpieczenia, reasekuracja, ilość zebranych wpłat. Ta informacja klientowi powinna służyć sama spółka ubezpieczeniowa. Jak powiedział Valiuga, ludzie powinni wiedzieć, że większość litewskich spółek ubezpieczeniowych na własne ryzyko ubezpiecza się na nowo, w słynnych spółkach reasekuracyjnych w Monachium, Kolonii, Szwajcarii i innych krajach. Fakt ponownego ubezpieczenia jest wyjątkowo ważnym wskaźnikiem niezawodności takiej spółki.

"Dziś z całą stanowczością możemy powiedzieć tylko tyle, że żadne ze spółek ubezpieczeniowych naszego kraju nie zbankrutowało z tego powodu, że ubezpieczali i nie potrafiła pokryć strat ubezpieczeniowych. Nie mogę jednak stwierdzić, że poważne spółki ubezpieczeniowe pierwej dziesiątki nie mogą obecnie zbankrutować, gdyż Rada ds. Ubezpieczeń jako instytucja nadzorcza, niestety, nie ma pełnomocnictw do nadzorowania ich działalności finansowej", powiedział przewodniczący tej Rady Kleinauskas.

Zaznaczył on, że jak na razie Rada ds. Ubezpieczeń jest w stanie udzielić tylko bardzo elementarnej informacji, ale nie może zapewnić niezawodności spółek. Dopiero po przyjęciu nowej ustawy o ubezpieczeniu, w której instytucji nadzorczej ubezpieczeń (jak na razie nie wiado, czy będzie to rada, czy zarząd bądź departament) przyznane zostają doświadczenia pełnomocnictw, obowiązujących wniosków audytorów i in.), szef nadzoru będzie mógł konkretnie poinformować na temat wiarygodności spółki.

Kośćmi i innych krajach. Fakt ponownego ubezpieczenia jest wyjątkowo ważnym wskaźnikiem niezawodności takiej spółki. "Dziś z całą stanowczością możemy powiedzieć tylko tyle, że żadne ze spółek ubezpieczeniowych naszego kraju nie zbankrutowało z tego powodu, że ubezpieczali i nie potrafiła pokryć strat ubezpieczeniowych. Nie mogę jednak stwierdzić, że poważne spółki ubezpieczeniowe pierwej dziesiątki nie mogą obecnie zbankrutować, gdyż Rada ds. Ubezpieczeń jako instytucja nadzorcza, niestety, nie ma pełnomocnictw do nadzorowania ich działalności finansowej", powiedział przewodniczący tej Rady Kleinauskas.

Zaznaczył on, że jak na razie Rada ds. Ubezpieczeń jest w stanie udzielić tylko bardzo elementarnej informacji, ale nie może zapewnić niezawodności spółek. Dopiero po przyjęciu nowej ustawy o ubezpieczeniu, w której instytucji nadzorczej ubezpieczeń (jak na razie nie wiado, czy będzie to rada, czy zarząd bądź departament) przyznane zostają doświadczenia pełnomocnictw, obowiązujących wniosków audytorów i in.), szef nadzoru będzie mógł konkretnie poinformować na temat wiarygodności spółki.

Kogo pożre siedem chudych krów?

7. Obszary religii i kultu

Powierzchnia rozpowszechnienia zjawiska (religi, kultury, koncepcji gospodarczo-społecznej) kształtuje się na zasadzie tejsz krawędziowej, jak i kształtowanie opisanego społecznego obszaru gatunku lub etnosu (patrz schemat). Dlatego można twierdzić, że ta prawidłowość funkcjonowania systemów biologicznych w pewien sposób wpływa też na twórczość duchową. Przypomnijmy, że każda religia i nawet wyznanie zaczęły rozpowszechniać się z określonego ośrodka — swego rodzaju SOE. Można to powiedzieć o kulturze i innych zjawiskach.

Początkowo każda religia rozwija się — powstają jej nowe modyfikacje — wyznania. Rozprzestrzenia się one na określonym terytorium i w ten sposób kształtuje się obszar. Na przykład obszarem wiary prawosławnej jest Europa Wschodnia, protestantów — północna, natomiast w Europie Południowej i Środkowej dominują katolicy. Badając przebieg zwiększania się obszaru w ciągu dłuższego czasu, można określić stadium rozwoju zjawiska. Można podjąć próbę wyjaśnienia, dlaczego np. Litwa jest północną granicą całkowitego obszaru katolicyzmu? Na odpowiedź czekają również bardziej skomplikowane zagadnienia, np., w jakim stopniu granice (obszar) rozpowszechnienia określonej religii lub kultury korelują z biologicznymi cechami rasy i jej etnosów? Dlaczego granice rozpowszechnienia trzech wielkich religii świata w istocie pokrywają się z granicami obszarów trzech ras?

Zatem obszar lub powierzchnia rozpowszechnienia zjawiska oraz jego zmiany stanowią nader ważne wskaźniki. Badania te obecnie nabierają coraz większego znaczenia. Sądzę, że nie popełnił błędów mówiąc, że w Europie Wschodniej i Środkowej oraz Azji rozpoczęła się rekonstrukcja granic obszarów zajmowanych przez etnosy i granic państw. Dotychczas spostrzegamy jedynie poszczególne fragmenty tego zjawiska (nadal również będzie się ono rozszerzało w kierunku północnym od 40 równoleżnika). Pisałem o tym jeszcze w 1991 r. Teraz można powiedzieć, że od Algierii, przez Bałkany, Kaukaz, Azję Środkową ciągnie się całkowita (jeszcze niewidoczna) linia frontu. Walki toczą się jeszcze nie na całej długości frontu i wojny na razie nie wypowiedziano. Łańcuch gorących punktów odpowiada granicom obszarów dwóch religii, jednocześnie jest to granica całkowitego rozpo-

wszeczenia białej rasy.

Wiemy z historii, że były okresy, gdy narody białej rasy dążyły do zawojowania ziemi w Azji, Afryce, tj. agresja ich zmierzała w kierunku południowym. Wiemy również, że Maurowie, Turcy, Tatarzy podbili ogromne przestrzenie Europy Południowej. Spójrzmy więc na schemat cykliw aktywności słonecznej w ciągu 210 i więcej lat. Można zauważyć, że w przypadku zmniejszenia się aktywności słonecznej, narody Europy Północnej i Południowej dążyły na południe. Może być to wytłumaczone dłuższym okresem obniżania się biologicznej wydajności i plonów. Należałoby poznać dodatkowe zasobów żywności, a znajdowały się one bardziej na południe. Być może, ta przyczyna zdeteterminowała również kierunek ekspansji miliardów poddaż rządów Witolda i następców Jagielly? Być może, że właśnie ta przyczyna zmusiła Szwedów do inwazji na Polskę, kraje bałtyckie, Rosję. W obu przypadkach zdobywcy starali się rozszerzyć obszar w kierunku południowym. I odwrotnie podczas wieloletniego cyklu zwiększonej aktywności słonecznej narody europejskie musiały odparć najazdy sąsiadów południowych.

Zaobserwowano, że w przypadku rozpowszechniania nowej kultury, religii lub ideologii w każdym nowym etnosie powinny one przeżyć takie fazy rozwoju, jak i w miejscu swego powstania.

Długo na peryferiach obszaru określonej kultury lub religii odnotowywać się znacznie opóźniony rozwój zjawisk. Można twierdzić, że obecnie Europa Wschodnia w rozwoju swym przeżywa okres, który odpowiada procesom, jakie zachodziły w społeczeństwie Anglii podczas rządów Cromwella. Naturalnie, z biegiem czasu proces ten ulega przyspieszeniu. Jednakże również teraz znaczne są różnice w mentalności etnosów europejskich. Są to skutki przebiegu procesu historycznego w różnych częściach obszaru rasy. Jedną z przyczyn jest ewentualnie niedojrzała aktywność sejmiczna w różnych częściach kontynentu europejskiego.

Grupie specjalistów można zaproponować rozpatrzenie różnych aspektów tego bardzo ważnego i złożonego problemu, w tym również strategii gromadzenia i dystrybucji produktu narodowego.

Sądzę, że zasadniczy schemat rozwiązania tego problemu zawiera Biblia. W okresie zwiększonej

wydajności biosfery (lata siedmiu krów) państwo gromadzi zasoby. W okresie nieurodzajów (okres siedmiu krów chudych) przeznacza się więcej środków na ochronę ogólnej ludności. W rozwiniętych krajach demokratycznych takie tendencje realizują partię, ale wszystko to odbywa się żywiołowo. Na przykład, w Anglii takie tendencje odzwierciedla polityka dwóch partii — konserwatyistów i labourystów.

Ewentualnie idealnym wariantem byłoby to, że wraz ze zbliżaniem się do kolejnej fazy zmiany zdolności życiowej biosfery, jedna partia dobrowolnie ustąpiłaby miejsca rządzącej innej.

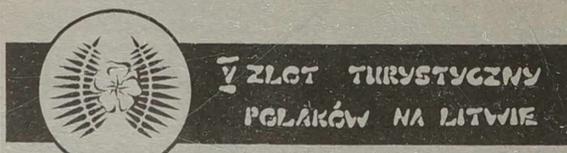
A może być, że nie ma sprzeczności między gospodarką rynkową a regulowanym przez państwo podziałem? Może być, wolny rynek i gospodarka planowa odpowiadają typowi gospodarki dla różnych okresów? Być może, zasady każdego z tych systemów są "oczyszczane" z "należołów" politycznych i ideologicznych oraz mogą być stosowane w różnych fazach funkcjonowania biosfery?

Powiedzmy, że w przypadku zwiększenia urodzajności (tj. wysokiej zdolności życiowej biosfery) rozpoczyna się gromadzenie rezerw i jednocześnie wzrasta ilość swobód demokratycznych. W przypadku obniżania się zdolności życiowej biosfery w okresie "7 krów chudych", rozpoczyna się ograniczanie swobód demokratycznych, aby zachować etnos i zagwarantować równomierny podział nagromadzonych zasobów. To — utopia, ale może warto nad nią się zastanowić?

Kilka miesięcy temu francuski politolog Jean Christopher Rufim, autor książki "Liberalna dyktatura" odpowiadając na pytania korespondenta gazety "Paris Match", zaznaczył: "Politycy mają coraz mniejszy wpływ na przebieg wydarzeń. Nie zawsze wiedzą, co dzieje się w istocie i podejmują powierzchowne decyzje. Obserwując naszą epokę, można powiedzieć, że demokracja funkcjonuje lepiej niż systemy totalitarne... jednakże, wydaje się, że istnieje niewidzialna ręka, która kieruje światem...".

Konsekwennością "ruchów" tej "ręki" w znacznym stopniu można prognozować. Spozardzenie prognozy stało się możliwe po ustaleniu prawidłowości funkcjonowania systemów biologicznych w przestrzeni i czasie.

Riçardaa VOLSKIS



7. ZŁOT TURYSTYCZNY POLAKÓW NA LITWIE

Czas plecaki pakować!

Niejeden z naszych Rodaków, co to chętnie pakuje plecak i Wileńszczyznę wzdłuż i wszerz zwiedza, popadł tego roku w nerwicę; czwercie osiągnął półmetek, a tu o złocie turystycznym Polaków na Litwie — cisza zupełna. Pospały się telefony, lud turystyczny już niepokojąco wyraża zdziwienie. Klub sportowy Polaków na Litwie "Polonia" tymczasem rozpacziwie szuka miejsca zastępczego po tym, kiedy rejon trocki (choć to jego kolekcja) nie wyraża jakos większych chęci bycia gospodarzem.

Dziś z tym większą ulgą obwieszczamy, że VII zlot turystyczny Polaków na Litwie, choć w takich mękach poczyny, jednak się odbędzie

— nie opodal Magun w rejonie świętłafskim, nad jeziorom Rakowina, tam, gdzie 26 czerwca roku 1992 została wciągnięta na maszt flaga naszej czwartej z kolei bialo-czerwonej wyprawy pod namioty.

Tym razem uroczyste otwarcie zlotu nastąpi 23 czerwca o godz. 19. O kilka godzin wcześniej w Magunach mają się zarmeldować zatem ci wszyscy, którzy zdecydowali się na udział w imprezie. Warto się pofatygować tu przejechać, naprawdę warto. Żeby przeżyć czar Nocą Świętłafskiej, wziąć udział w licznych konkursach (na najlepsze turystyczne lekarz-znacznora, na najlepszą "zagrodę" turystyczną, wiedzdy o Wileńszczyźnie, na miedlnęk



o przybyciu, sily dla męzkzym i gracji dla kobiecie, na najlepszego wędzarka i lm podobnych), dowiedź swego mistrzostwa w zawodach na orientację w terenie i w turystycznej sztafetcie, być może zdobyc tytuł miss zlotu. Wszystko to zostanie oprowlane w szaleństwie dyskotekowe do białego rana, w nocne Rodaków rozmowy przy ognisku. Stowem ten, kto do Magun dojdzie, dojedzie, doleci i dopłynie, nie polubaje.

Będący na IV zlocie turystycznym nad Rakowina, trafia tu nawet z zamkniętymi oczyma. Wystarczy przecieć zdającą szosę z Niemczyna do Podbrodzia minąwszy ten pierwszy i

odjechawszy kilkanaście kilometrów skiereć w prawo za drogowkazem na Drużyle, by na przelazian szosą i świrówką dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Inna ewentualna droga wiedzie przez samo Podbrodzie, skąd do Magun ręką sięgnąć.

Poniawé czasu zostało naprawdę niewiele, kto dożył albo usłyszy komunikat o VII zlocie turystycznym Polaków na Litwie, niech już szybko i gnatywno przekaze znajomym, krewnym i sąsiadom. VII zlot turystyczny Polaków na Litwie zwołuje przecieć wszystkich chętnych!

W świecie rzeczy ciekawych

Czy ryby piją?

Co piją? Naturalnie wodę! Odpowiadano na to pytanie nie jest oczywiste, dlatego na początku trochę niezbędnych wyjaśnień.

Chemicznie czysta woda, czyli woda destylowana, praktycznie jako taka nie istnieje. Składa się ona z różnych rozpuszczalników. W jeziorach i rzekach zawartość około 1 promille soli, przede wszystkim węglanów i siarczanów wapnia.

Morska zawiera średnio 35 promilów soli. We wszystkich morzach i oceanach znajdujemy te same sole, w tym samym stosunku procentowym. Zmieniają się może jedynie zasolenie ogólne, czyli łączna zawartość soli w jednostce objętości wody.

Dawno temu, kiedy w pracowni rozdzielono siłą życia, jego wody zawierały około 10 prom. soli (istnieją odmiennie teorie na temat powstania życia na Ziemi, a także w sprawie niezmienności stężenia wód oceanów, ale teoria o 10-promilowej zawartości soli jest dość popularna i przekonująca). To właśnie ta pierwotna woda oceaniczna stała się reducentem pierwszych żywych orga-

nizmów. Nic więc dziwnego, że wszystkie żywe organizmy, nie tylko morskie, ale i lądowe, mają we krwi te same sole i prawie w tych samych proporcjach, co woda morska. U wszystkich zwierząt, u ryb też, zachowało się to pierwotne stężenie soli we krwi wynoszące 10 prom.

Zwierzęta lądowe — łącznie z człowiekiem — posiadają ochronne powłoki ciała nieprzepuszczalne dla wody, natomiast ciało ryb jest dla wody przepuszczalne. Zawartość soli we krwi ryb morskich jest przeważnie mniejsza niż w otaczającej je wodzie morskiej. U ryb słodkowodnych — odwrotnie.

Morskie ryby piją ogromne ilości wody a nadmiar soli wydalają poprzez skrzela.

Słodkowodne ryby nie muszą pić wody, gdyż i tak cały czas przedostaje się ona do ich ciała, muszą ją nawet stale wydalają, nie dopuszczając do rozcieńczenia krwi. To jest odpowiedź

na tytułowe pytanie.

Wodę morską piją też inne zwierzęta zamieszkujące i morza i oceany: żółwie, delfiny. Nadmiar soli pobieranej wraz z wodą morską usuwają różnymi sposobami. Gady, np. ogromne żółwie morskie mają specjalne skrzela, które służyły do usuwania soli. Daje to efekt ten... krokodylich. Ptaki morskie mają dodatkowe gruczoły umieszczone na dziobie. Natomiast delfiny, w drodze ewolucji, nabyły umiejętność wytwarzania i oddawania bardzo skoncentrowanego moczu.

W. GÓRSKI



Sport

Mistrzostwa Europy koszykarek

Litewska drużyna znówu przegrała

W czwartym dniu odbywających się w Brnie mistrzostw Europy w koszykówce kobiet, reprezentacja narodowa Litwy przegrała z gospodarzami turnieju — drużyną Czech 65 — 78 (36 — 34). To już czwarta porażka naszej drużyny z pięciu rozegranych meczów. Co oznacza, że szanse na wejście do ćwierćfinału zmniejszyły się do minimum.

Równa walka między drużynami Litwy i Czech toczyła się tylko w pierwszej połowie meczu, po przerwie Czechy przejęły inicjatywę i utrzymały ją do końca gry.

Najwięcej punktów dla swoich drużyn zdobyły: Eva Nemcova (Czechy) — 24 i Vitalija Tuomité — 20 pkt.

A oto jak wyglądają wyniki z innych meczów:

Grupa "A"

- Niemcy — Jugosławia 54 — 58 (32 — 32)
- Włochy — Francja 64 — 61 (38 — 37)

Grupa "B"

- Chorwacja — Mołdawia 76 — 78 (72 — 72, 35 — 42)
- Słowacja — Hiszpania 72 — 66 (31 — 28)
- Rumunia — Węgry 67 — 59 (39 — 39)

Tabela grupy A:

1. Włochy	8 pkt.	4	246-219
2. Czechy	7	4	331-284
3. Rosja	7	4	284-260
4. Francja	7	5	339-352
5. Jugosławia	6	4	240-256
6. Litwa	6	5	337-357
7. Niemcy	4	4	259-279

Tabela grupy B:

1. Ukraina	7 pkt.	4	272-244
2. Słowacja	7	4	265-250
3. Chorwacja	7	4	286-273
4. Hiszpania	7	5	439-380
5. Mołdawia	7	5	331-378
6. Węgry	5	4	275-307
7. Rumunia	5	4	251-287

Piłka nożna

"Žalgiris" i "Inkaras" — Grifas" zmierzają o najwyższe tytuły

"Žalgiris EBSW" (Wilno) i "Inkaras — Grifas" w czerwcu dwukrotnie będą walczyć między sobą o najwyższe tytuły: mistrza kraju i Puchar Litwy w piłce nożnej.

Te drużyny fetowały zwycięstwo w

półfinałach o Puchar Litwy i dostały się do finału turnieju.

W półfinałach "Žalgiris EBSW" pokonał "Šiauliai — Sakalas" — 4-0, a "Inkaras — Grifas", "Romar" z Możej — 3-1.

Mecz finałowy zostanie rozegrany 23 czerwca w Kłajpedzie.

Ale jeszcze przed tym, 16 czerwca te kluby posiadając jednakową liczbę punktów i będąc nieosiągalni dla rywali, zmierzają w ostatnim 23 turze Mistrzostw Litwy.

Zwycięzca tego meczu zostanie mistrzem kraju.

Finał ligi

NBA

W trzecim meczu finału rozgrywek zawodowej ligi koszykówki NBA drużyna Orlando Magic przegrała na własnym boisku z Houston Rockets 103:106. Stan tytułizacji 3:0 dla Houston.

Najwięcej punktów zdobyli — dla Houston: Hakeem-Olajuwon 31, Clyde Drexler 25, Robert Horry 20, — dla Orlando: Shaq O'Neal 28, Anfernee Hardaway 19, Horace Grant 18.

Houston Rockets od obronienia mistrzowskiego tytułu dzieli już tylko jedno zwycięstwo. W przypadku wygrania meczu nr 4 przez drużynę Hakeema Oljuwona "Rakiety" będą pierwszym zespołem od 1989 r., który wygrał wszystkie finałowe spotkania (4:0). Ostatnio sztuka ta udało się Detroit Pistons. Wówczas łatwo uporał się z Los Angeles Lakers i zdobył pierwszy z dwóch tytułów NBA.

Nowość

Powstało Centrum Zdalnego Nauczania

W Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Ekonomiki powstała klasa komputerowa. Spółka "Ogniosystem", która zmontowała tu sprzęt komputerowy, zrealizowała jeden z najważniejszych punktów utworzenia w tej szkole Centrum Zdalnego Nauczania. Obecnie w Szkole, podobnie jak i w innych krajach skandynawskich, zdalne nauczanie należy do najpopularniejszych sposobów pobierania nauki. Jest to nieco podobne do kształcenia zaocznego, jednakże jest od niego znacznie tańsze i skuteczniejsze.

Zasadnicze formy nauki i obcowanie słuchaczy z pedagogami stanowią konferencje, wideo, listy, telefony, programy telewizyjne. Na przykład, po umówieniu się z mieszkającymi hen daleko słuchaczami, ze szkoły może być im nadawany wykład, wykładowca bezpośrednio objeże ze

swymi uczniami. Szeroko stosuje się tu również system modułowy, gdy słuchacz może wybrać potrzebny sobie kurs lub jeden z wykładanych przedmiotów.

Na założenie Centrum Zdalnego Nauczania Szwedzka Fundacja Inwestycji i Pomocy Technicznej BITS w 1994 r. dla Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Ekonomiki przeznaczyła blisko milion koron szwedzkich. Wykorzystano je na staże wykładowców i uczniów w Szwecji, konsultacje i delegacje specjalistów szwedzkich.

Następnie przeprowadzono konkurs zakupu i instalacji klasy komputerowej, który wygrała "Ogniosystem" ZSA, oferując komputery i inny sprzęt amerykańskiej firmy "Gateway 2000". Część środków BITS przeznaczono na wyposażenie klasy komputerowej i dodatkowy zakup sprzętu.

Opr. J.T.

Zostały dwa dni do zaabonowania "Kuriera" na II półrocze br.

KURIER Wileński — dziennikiem Twoim i dla Ciebie!

Nasz indeks — 67218

TRWA PRENUMERATA NA II PÓLROCZE:

LIPIEC-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

Potrwa ona do 15 czerwca br.

Koszty dla Czytelników "K.W." na Litwie

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczenia	6,00 Lt	18,00 Lt	36,00 Lt
z dostarczeniem	11,55 Lt	34,65 Lt	69,30 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄTWIĆ NA KAŻDEJ POCCZIE.

PROPONUJEMY RÓWNIŻ TAŃSZĄ PRENUMERATĘ

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaabonujesz "Kurier Wileński" na lipiec następnego miesiąca bez kosztów dostarczenia i w ciągu dnia lub tygodnia będziesz go mógł odebrać w redakcji (mogą to uczynić Twoi krewni, znajomi), to koszty prenumeraty wyniosą:

NA 1 MIESIĄC 6 LT (ZAMIAST 11,55), NA 3 MIES. — 18 LT (ZAMIAST 34,65 LT), NA 6 MIES. 36 LT (ZAMIAST 69,30).

Prenumeratę można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego" LAISVĖS PR. 60, PIETRO KU, POKOJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17. TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

W przypadku tańszej prenumeraty, zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA WSCHOĐZIE NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym piśmie w Polsce i w innych krajach świata w 1995 r.

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą: na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD.

Nasze konto: LITHUANIAN JOINT-STOCK INNOVATION BANK Vilnius, LITHUANIA Acc. No. 250070886



45 94 25



76 91 07

Woreczki opakunkowe z Holandii

Woreczki z czystych ekologicznych materiałów:

- z uszkami do zawiązania woreczka;
- z hermetycznym zamknięciem;
- z rączkami;
- bez rączek.



Vilnius, tel./faksas 223760, tel. 650239

Z tym kuponem 10% zniżka na św. Jana

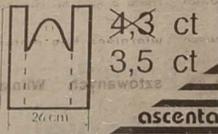
Na urlop

kolekcja letniej włóczki
Dobra robota na zamówienie.

Adresas: Vilnius, Sv. Ignoto g. 12, tel. 22 32 55.
Laukiame Jusų iki birželio 25 d.



Letnia sprzedaż woreczków polietylenowych



Vilnius, tel.: (22) 22 37 60

SZYBKO I NIEDROGO pomożemy sprywatyzować mieszkanie.

Tel. 26-34-95. (Zam. 712)

POŻYCZAMY pieniądze pod zestaw nieruchomości lub samochodu.

Tel. 66-04-77. (Zam. 713)

Na najbardziej sprzyjających warunkach

UZIEMIAMY POŻYCZEK na zasadach lombardu. Sprzedajemy wyroby jubilerskie. Pracujemy bez dni wolnych.

Pamienkaio 5, Vilnius, tel. 62-03-90. (Zam. 745)

20 czerwca br. w przedzakoju niemenyńskim w rejonie wileńskim odbędzie się aukcja sprzedaży samochodu ERAZ 762B (1982). Cena wywoławcza 1000 Lt.

Zwracać się: 52-23-46, 52-25-18 w godz. 9-16. (Zam. 773)

SKUPIEMY wszystkie modele ziguł produkcji od 1980 roku. Vilnius, tel. 42-30-90. (Zam. 775)

Tanio pomożemy załatwić wzy: Rosja, Białoruś, Ukraina, Francja, Niemcy i kraje Beneluxu. Dzwonić: 62-58-12. (Zam. 778)

Wyrazy głębokiego współczucia Ninie Mażejko z powodu przedwczesnego zgonu kochanego Brata

ekłada zespół "Nemenčinė" SA

TELEWIZJA

ŚRODA, 14 CZERWCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Teleonans. 8.35 - Wiadomości w jęz. niem. 9.05 - Wiadomości w jęz. franc. 9.35 - Język angielski dla dzieci. 9.50 - Nowy program psych. pol. 10.55 - Spektakl teatru studiu "Elementoria". 11.55 - Miśstrostwa Europy w koszykówce kobiet. Live - Jugosławia. Podczas przerwy: Film anim. 13.30 - Film dok. 14.20 - Wiewiór "Przeżyczenia zeszłorocz. 15.05 - Telespektakl "Przebudzenie". 17.25 - Film dok. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości (ros.). 18.40 - Teleonans. 18.45 - Dzień Zakochi i Nadziei. 19.30 - Film dok. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Loteria "Perlas". 21.15 - Brzeg. 22.15 - Teleonans. 22.20 - Nowela "Życie w mieście". 23.20 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - S. "Tak świat się kręci". 8.25 - "Dziśka Róża". 9.55 - "W cieniu Śnieżki" (P). 16.25 - Rewiza nadzwyczajna: "Polskie zwycięstwo" (P). 16.55 - Impresje z lat 80 (P). 17.15 - "Kwintet interes". 18.00 - "Wielki konkurs". 18.15 - "Wielki konkurs". 18.30 - "Wielki konkurs". 18.45 - "Wielki konkurs". 19.00 - "Wielki konkurs". 19.15 - "Wielki konkurs". 19.30 - "Wielki konkurs". 19.45 - "Wielki konkurs". 20.00 - "Wielki konkurs". 20.15 - "Wielki konkurs". 20.30 - "Wielki konkurs". 20.45 - "Wielki konkurs". 21.00 - "Wielki konkurs". 21.15 - "Wielki konkurs". 21.30 - "Wielki konkurs". 21.45 - "Wielki konkurs". 22.00 - "Wielki konkurs". 22.15 - "Wielki konkurs". 22.30 - "Wielki konkurs". 22.45 - "Wielki konkurs". 23.00 - "Wielki konkurs". 23.15 - "Wielki konkurs". 23.30 - "Wielki konkurs". 23.45 - "Wielki konkurs". 24.00 - "Wielki konkurs". 24.15 - "Wielki konkurs". 24.30 - "Wielki konkurs". 24.45 - "Wielki konkurs". 25.00 - "Wielki konkurs". 25.15 - "Wielki konkurs". 25.30 - "Wielki konkurs". 25.45 - "Wielki konkurs". 26.00 - "Wielki konkurs". 26.15 - "Wielki konkurs". 26.30 - "Wielki konkurs". 26.45 - "Wielki konkurs". 27.00 - "Wielki konkurs". 27.15 - "Wielki konkurs". 27.30 - "Wielki konkurs". 27.45 - "Wielki konkurs". 28.00 - "Wielki konkurs". 28.15 - "Wielki konkurs". 28.30 - "Wielki konkurs". 28.45 - "Wielki konkurs". 29.00 - "Wielki konkurs". 29.15 - "Wielki konkurs". 29.30 - "Wielki konkurs". 29.45 - "Wielki konkurs". 30.00 - "Wielki konkurs". 30.15 - "Wielki konkurs". 30.30 - "Wielki konkurs". 30.45 - "Wielki konkurs". 31.00 - "Wielki konkurs". 31.15 - "Wielki konkurs". 31.30 - "Wielki konkurs". 31.45 - "Wielki konkurs". 32.00 - "Wielki konkurs". 32.15 - "Wielki konkurs". 32.30 - "Wielki konkurs". 32.45 - "Wielki konkurs". 33.00 - "Wielki konkurs". 33.15 - "Wielki konkurs". 33.30 - "Wielki konkurs". 33.45 - "Wielki konkurs". 34.00 - "Wielki konkurs". 34.15 - "Wielki konkurs". 34.30 - "Wielki konkurs". 34.45 - "Wielki konkurs". 35.00 - "Wielki konkurs". 35.15 - "Wielki konkurs". 35.30 - "Wielki konkurs". 35.45 - "Wielki konkurs". 36.00 - "Wielki konkurs". 36.15 - "Wielki konkurs". 36.30 - "Wielki konkurs". 36.45 - "Wielki konkurs". 37.00 - "Wielki konkurs". 37.15 - "Wielki konkurs". 37.30 - "Wielki konkurs". 37.45 - "Wielki konkurs". 38.00 - "Wielki konkurs". 38.15 - "Wielki konkurs". 38.30 - "Wielki konkurs". 38.45 - "Wielki konkurs". 39.00 - "Wielki konkurs". 39.15 - "Wielki konkurs". 39.30 - "Wielki konkurs". 39.45 - "Wielki konkurs". 40.00 - "Wielki konkurs". 40.15 - "Wielki konkurs". 40.30 - "Wielki konkurs". 40.45 - "Wielki konkurs". 41.00 - "Wielki konkurs". 41.15 - "Wielki konkurs". 41.30 - "Wielki konkurs". 41.45 - "Wielki konkurs". 42.00 - "Wielki konkurs". 42.15 - "Wielki konkurs". 42.30 - "Wielki konkurs". 42.45 - "Wielki konkurs". 43.00 - "Wielki konkurs". 43.15 - "Wielki konkurs". 43.30 - "Wielki konkurs". 43.45 - "Wielki konkurs". 44.00 - "Wielki konkurs". 44.15 - "Wielki konkurs". 44.30 - "Wielki konkurs". 44.45 - "Wielki konkurs". 45.00 - "Wielki konkurs". 45.15 - "Wielki konkurs". 45.30 - "Wielki konkurs". 45.45 - "Wielki konkurs". 46.00 - "Wielki konkurs". 46.15 - "Wielki konkurs". 46.30 - "Wielki konkurs". 46.45 - "Wielki konkurs". 47.00 - "Wielki konkurs". 47.15 - "Wielki konkurs". 47.30 - "Wielki konkurs". 47.45 - "Wielki konkurs". 48.00 - "Wielki konkurs". 48.15 - "Wielki konkurs". 48.30 - "Wielki konkurs". 48.45 - "Wielki konkurs". 49.00 - "Wielki konkurs". 49.15 - "Wielki konkurs". 49.30 - "Wielki konkurs". 49.45 - "Wielki konkurs". 50.00 - "Wielki konkurs". 50.15 - "Wielki konkurs". 50.30 - "Wielki konkurs". 50.45 - "Wielki konkurs". 51.00 - "Wielki konkurs". 51.15 - "Wielki konkurs". 51.30 - "Wielki konkurs". 51.45 - "Wielki konkurs". 52.00 - "Wielki konkurs". 52.15 - "Wielki konkurs". 52.30 - "Wielki konkurs". 52.45 - "Wielki konkurs". 53.00 - "Wielki konkurs". 53.15 - "Wielki konkurs". 53.30 - "Wielki konkurs". 53.45 - "Wielki konkurs". 54.00 - "Wielki konkurs". 54.15 - "Wielki konkurs". 54.30 - "Wielki konkurs". 54.45 - "Wielki konkurs". 55.00 - "Wielki konkurs". 55.15 - "Wielki konkurs". 55.30 - "Wielki konkurs". 55.45 - "Wielki konkurs". 56.00 - "Wielki konkurs". 56.15 - "Wielki konkurs". 56.30 - "Wielki konkurs". 56.45 - "Wielki konkurs". 57.00 - "Wielki konkurs". 57.15 - "Wielki konkurs". 57.30 - "Wielki konkurs". 57.45 - "Wielki konkurs". 58.00 - "Wielki konkurs". 58.15 - "Wielki konkurs". 58.30 - "Wielki konkurs". 58.45 - "Wielki konkurs". 59.00 - "Wielki konkurs". 59.15 - "Wielki konkurs". 59.30 - "Wielki konkurs". 59.45 - "Wielki konkurs". 60.00 - "Wielki konkurs". 60.15 - "Wielki konkurs". 60.30 - "Wielki konkurs". 60.45 - "Wielki konkurs". 61.00 - "Wielki konkurs". 61.15 - "Wielki konkurs". 61.30 - "Wielki konkurs". 61.45 - "Wielki konkurs". 62.00 - "Wielki konkurs". 62.15 - "Wielki konkurs". 62.30 - "Wielki konkurs". 62.45 - "Wielki konkurs". 63.00 - "Wielki konkurs". 63.15 - "Wielki konkurs". 63.30 - "Wielki konkurs". 63.45 - "Wielki konkurs". 64.00 - "Wielki konkurs". 64.15 - "Wielki konkurs". 64.30 - "Wielki konkurs". 64.45 - "Wielki konkurs". 65.00 - "Wielki konkurs". 65.15 - "Wielki konkurs". 65.30 - "Wielki konkurs". 65.45 - "Wielki konkurs". 66.00 - "Wielki konkurs". 66.15 - "Wielki konkurs". 66.30 - "Wielki konkurs". 66.45 - "Wielki konkurs". 67.00 - "Wielki konkurs". 67.15 - "Wielki konkurs". 67.30 - "Wielki konkurs". 67.45 - "Wielki konkurs". 68.00 - "Wielki konkurs". 68.15 - "Wielki konkurs". 68.30 - "Wielki konkurs". 68.45 - "Wielki konkurs". 69.00 - "Wielki konkurs". 69.15 - "Wielki konkurs". 69.30 - "Wielki konkurs". 69.45 - "Wielki konkurs". 70.00 - "Wielki konkurs". 70.15 - "Wielki konkurs". 70.30 - "Wielki konkurs". 70.45 - "Wielki konkurs". 71.00 - "Wielki konkurs". 71.15 - "Wielki konkurs". 71.30 - "Wielki konkurs". 71.45 - "Wielki konkurs". 72.00 - "Wielki konkurs". 72.15 - "Wielki konkurs". 72.30 - "Wielki konkurs". 72.45 - "Wielki konkurs". 73.00 - "Wielki konkurs". 73.15 - "Wielki konkurs". 73.30 - "Wielki konkurs". 73.45 - "Wielki konkurs". 74.00 - "Wielki konkurs". 74.15 - "Wielki konkurs". 74.30 - "Wielki konkurs". 74.45 - "Wielki konkurs". 75.00 - "Wielki konkurs". 75.15 - "Wielki konkurs". 75.30 - "Wielki konkurs". 75.45 - "Wielki konkurs". 76.00 - "Wielki konkurs". 76.15 - "Wielki konkurs". 76.30 - "Wielki konkurs". 76.45 - "Wielki konkurs". 77.00 - "Wielki konkurs". 77.15 - "Wielki konkurs". 77.30 - "Wielki konkurs". 77.45 - "Wielki konkurs". 78.00 - "Wielki konkurs". 78.15 - "Wielki konkurs". 78.30 - "Wielki konkurs". 78.45 - "Wielki konkurs". 79.00 - "Wielki konkurs". 79.15 - "Wielki konkurs". 79.30 - "Wielki konkurs". 79.45 - "Wielki konkurs". 80.00 - "Wielki konkurs". 80.15 - "Wielki konkurs". 80.30 - "Wielki konkurs". 80.45 - "Wielki konkurs". 81.00 - "Wielki konkurs". 81.15 - "Wielki konkurs". 81.30 - "Wielki konkurs". 81.45 - "Wielki konkurs". 82.00 - "Wielki konkurs". 82.15 - "Wielki konkurs". 82.30 - "Wielki konkurs". 82.45 - "Wielki konkurs". 83.00 - "Wielki konkurs". 83.15 - "Wielki konkurs". 83.30 - "Wielki konkurs". 83.45 - "Wielki konkurs". 84.00 - "Wielki konkurs". 84.15 - "Wielki konkurs". 84.30 - "Wielki konkurs". 84.45 - "Wielki konkurs". 85.00 - "Wielki konkurs". 85.15 - "Wielki konkurs". 85.30 - "Wielki konkurs". 85.45 - "Wielki konkurs". 86.00 - "Wielki konkurs". 86.15 - "Wielki konkurs". 86.30 - "Wielki konkurs". 86.45 - "Wielki konkurs". 87.00 - "Wielki konkurs". 87.15 - "Wielki konkurs". 87.30 - "Wielki konkurs". 87.45 - "Wielki konkurs". 88.00 - "Wielki konkurs". 88.15 - "Wielki konkurs". 88.30 - "Wielki konkurs". 88.45 - "Wielki konkurs". 89.00 - "Wielki konkurs". 89.15 - "Wielki konkurs". 89.30 - "Wielki konkurs". 89.45 - "Wielki konkurs". 90.00 - "Wielki konkurs". 90.15 - "Wielki konkurs". 90.30 - "Wielki konkurs". 90.45 - "Wielki konkurs". 91.00 - "Wielki konkurs". 91.15 - "Wielki konkurs". 91.30 - "Wielki konkurs". 91.45 - "Wielki konkurs". 92.00 - "Wielki konkurs". 92.15 - "Wielki konkurs". 92.30 - "Wielki konkurs". 92.45 - "Wielki konkurs". 93.00 - "Wielki konkurs". 93.15 - "Wielki konkurs". 93.30 - "Wielki konkurs". 93.45 - "Wielki konkurs". 94.00 - "Wielki konkurs". 94.15 - "Wielki konkurs". 94.30 - "Wielki konkurs". 94.45 - "Wielki konkurs". 95.00 - "Wielki konkurs". 95.15 - "Wielki konkurs". 95.30 - "Wielki konkurs". 95.45 - "Wielki konkurs". 96.00 - "Wielki konkurs". 96.15 - "Wielki konkurs". 96.30 - "Wielki konkurs". 96.45 - "Wielki konkurs". 97.00 - "Wielki konkurs". 97.15 - "Wielki konkurs". 97.30 - "Wielki konkurs". 97.45 - "Wielki konkurs". 98.00 - "Wielki konkurs". 98.15 - "Wielki konkurs". 98.30 - "Wielki konkurs". 98.45 - "Wielki konkurs". 99.00 - "Wielki konkurs". 99.15 - "Wielki konkurs". 99.30 - "Wielki konkurs". 99.45 - "Wielki konkurs". 100.00 - "Wielki konkurs". 100.15 - "Wielki konkurs". 100.30 - "Wielki konkurs". 100.45 - "Wielki konkurs".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - Telespektakl. 9.05 - "Bez domu jest źle...". 17.00 - Czas. 17.20 - Na jednym końcu haczyk. 17.40 - Pewnego razu... 18.10 - Film anim. 18.20 - "Bez domu jest źle...". 20.00 - Czas. 20.40 - Telespektakl. 21.00 - Film "Nieopisaną przyjemność". 22.40 - S. "Oddział ratowniczy".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Maria Celeste". 10.20 - Film "Trzy muszkieterzy". 10.55 - "Wojna i pokój". 12.30 - Muzyka. 13.30 - Teletek. 13.55 - Lekcja jęz. ang. 14.00 - Ziemskie posiadzkiwanie. 15.30 - Wyżwanie. 16.00 - Magazyn nr 1. 16.30 - Interesujący ludzie. 17.00 - Film dok. 17.45 - Film dok. 18.00 - Film dok. 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jęz. ang. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jęz. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - S. "Góra". 22.20 - Film dok. 22.50 - Wiadomości. 23.05 - Nowości ze sportu. 23.15 - Film dok.

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 900. 7.00 - S. "Braz marzeń". 7.30 - Ekspres poranny-1. 8.25 - S. "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny-2. 9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - Mój dom - moja twierdza. 11.25 - Ekspres poranny-3. 18.05 - S. "Braz marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - Ostry kant. 19.50 - Przegląd tygodnika. "Lalkinji sostine". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Filmjy anim. 21.30 - Film "Dziwna historia doktora Jekylla i mister Hyde'a". 23.00 - S. "Kameleony". 23.30 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 - Kineskop. 8.30 - Film dla dzieci. 8.45 - "90x60x90". 9.00 - Patrol drogowy. 9.10 - S. "Kameleony". 9.25 - Skandale tygodnia. 10.10 - Film dla dzieci. 10.40 - Apletka. 10.50 - Kurs dolara. 11.10 - Mój kino. 11.30 - Film "Anioł mięjski". 12.25 - "90x60x90". 12.40 - Film dok. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w mieście. 19.00 - S. "Grace w opałach". 19.35 - Telefon 66-15-60. 20.25 - Film "Szczęśliwy kociec". 22.00 - Film "Anioł mięjski". 22.50 - Nowości postmuzyki. 23.05 - Dziś w mieście.

I KANAŁ

5.00 - Poranek. 8.00 - Dziennik

8.20 - Czwókieł prawo. 8.50 - Popatrz, poszukaj. 9.10 - W świecie zwierząt. 9.50 - Klub "Biała papuga". 10.35 - Film dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Film "Odwieczny now". 12.30 - Hity. 13.00 - Program inf.-roz. 13.35 - Telegra. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Spółka TVR "Mir". 15.00 - Domiela. 15.20 - S. "Ani". "Podróż do przeszłości". 15.50 - S. "Ani". 16.00 - Ściągaczka. 16.05 - S. "Ani". "Hełne i chopy". 16.30 - Tin Tonik. 17.00 - Czas. 17.20 - Telegra "Odgranie melodji". 17.45 - Wiedzy 50 lat temu... 17.55 - Pikareski puchor Rosji. Final. "Dynamo Moskwa". 18.25 - "Wspólny Włogomd". Podczas przerwy - Dobranoc. 19.00 - Czas. 20.45 - Film "Unikum". 22.10 - Wersje. 22.30 - Teleshow. 50x50. 23.30 - Dziennik.

TVP-1

11.00 - "Świat" - serial prod. USA. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.20 - Bardzo mała encyklopedia stroju. 12.30 - Nasze parafstwo - magazyn samorządowy. 12.55 - Nasze parafstwo aktualnie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - 15.50 - Telewizja Edukacyjna. 16.00 - Program muzyczny. 16.30 - Rada Naj. magazyn młodoży. 16.55 - 22.25 - Muzyka jedynka. 17.00 - "Moj na sukces" - serial prod. USA. 17.25 - Rządy dzieci, czyli palidokracja. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Miłard w rozmiarze - kuleturnej. 19.05 - "Prawicy z Miasta Aniołów" - serial prod. USA. 20.00 - Wiewiórczyzna. 20.10 - Wiadomości. 21.10 - "Mur Atlantycki". 21.15 - "Kłosa Szymoch". 21.25 - Film. 23.15 - Zawsze po 21. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - "Requiem na głos i fortepian" - film fab. prod. włoskiej. 1.45 - Klub Szymoch. Ser. 2.05 - Dziennik podróży do Chin - "Historia Kaligrafii" - film dok prod. franc.

CZWARTEK, 15 CZERWCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Teleonans. 8.35 - Wiadomości w jęz. niem. 9.05 - Wiadomości w jęz. franc. 9.35 - Język angielski dla dzieci. 9.50 - Nowy program psych. pol. 10.55 - Spektakl teatru studiu "Elementoria". 11.55 - Miśstrostwa Europy w koszykówce kobiet. Live - Jugosławia. Podczas przerwy: Film anim. 13.30 - Film dok. 14.20 - Wiewiór "Przeżyczenia zeszłorocz. 15.05 - Telespektakl "Przebudzenie". 17.25 - Film dok. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości (ros.). 18.40 - Teleonans. 18.45 - Dzień Zakochi i Nadziei. 19.30 - Film dok. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Loteria "Perlas". 21.15 - Brzeg. 22.15 - Teleonans. 22.20 - Nowela "Życie w mieście". 23.20 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

3.50 - "Koszykowiak". Final NBA 1995 r. 6.30 - Na ekranie - Charlie Chaplin. 7.30 - S. "Tak świat się kręci". 8.30 - S. "Graniczna noc". 16.15 - "Piosenki ze starego podwórka" (P). 16.50 - Powitanie, program dnia (P). 17.00 - Tygodnik Powszechny. 20.10 - Sport. 21.15 - 18.00 - Telexpress (P). 18.15 - Film anim. 18.30 - Ekoróżka. 19.00 - Nowości bałtyckie. 19.05 - NBA z bliska. 19.30 - Final NBA 1995 r. 22.00 - "Choroba" - film fab. (P). 0.10 - "Mistrzostwo Polski" - Boogie Woogie. 0.40 - Biografie. "Maria Kuncewiczowa - wspomnienie o ludziach, księżkach i zdarzeniach" - film dok.

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - Telespektakl. 9.05 - "Bez domu jest źle...". 17.00 - Czas. 17.20 - Karaoke i Inni. 17.50 - Program muzyczny. 18.20 - 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle...". 19.30 - Na jednym końcu haczyk. 20.20 - Czas. 20.40 - Telespektakl. 21.00 - Film "Nieopisaną przyjemność". 22.45 - S. "Złoty wiek Stevensa Kinga".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - Niemiecko miasta. 10.30 - Filmjy dok. 12.00 - "Wojna i pokój". 12.35 - Program muz. 13.30 - Teletek. 13.55 - Lekcja jęz. ang. 14.00 - Podwodne przygodki. 14.30 - Poszukiwacze przygod. 15.00 - Rajskie wyspy. 16.00 - Muzyka i słowo. 16.30 - Kalesiodok europejski. 17.00 - Film "Pozegnanie z bronią". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jęz. ang. 19.00 - Wiadomości (ros.). 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jęz. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości aptowce. 21.20 - Wywaja wojenna w Europie. 21.40 - Film "Trzy

historie kryminalne". 23.20 - Wiadomości. 23.35 - Nowości aptowce.

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - S. "Braz marzeń". 7.30 - Ekspres poranny-1. 8.25 - S. "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny-2. 9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - Mój dom - moja twierdza. 11.25 - Ekspres poranny-3. 18.05 - S. "Braz marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - Fakty i nie tylko... 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Filmjy anim. 21.30 - Film "Dziwna historia doktora Jekylla i mister Hyde'a". 23.00 - S. "Kameleony". 23.30 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 - Nowy Jork Nowy Jork 8.30 - Film dla dzieci. 8.45 - "90x60x90". 9.00 - Patrol drogowy. 9.10 - S. "Grace w opałach". 9.40 - "Pula motocy". 10.10 - Film dla dzieci. 10.40 - Apletka. 10.50 - Kurs dolara. 11.10 - Mój kino. 11.30 - Film "Anioł mięjski". 12.25 - "90x60x90". 12.40 - Film dok. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w mieście. 19.00 - S. "Grace w opałach". 19.30 - Program muzyczny. 19.55 - 22.25 - Muzyka jedynka. 20.10 - Wiadomości. 21.10 - "Mur Atlantycki". 21.15 - "Kłosa Szymoch". 21.25 - Film. 23.15 - Zawsze po 21. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - "Requiem na głos i fortepian" - film fab. prod. włoskiej. 1.45 - Klub Szymoch. Ser. 2.05 - Dziennik podróży do Chin - "Historia Kaligrafii" - film dok prod. franc.

I KANAŁ

5.00 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Józefina albo kuzyniada próżności". 9.10 - Klub podróży. 9.55 - Film anim. 10.25 - Film dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Film "Odwieczny now". 12.30 - Top show. 13.00 - Program inf.-roz. 13.35 - Telegra. 14.00 - Dziennik. 14.20 - "Mir". 15.00 - Muśtrofia. 15.20 - Na balu w Kopolazach. 15.40 - Cudowny świat, czyli kino. 18.00 - "Kłosa Szymoch". 18.15 - S. "Hełne i chopy". 18.30 - Do lat 18. 18.40 - 17.00 - Czas. 17.20 - Loteria "Miłard". 18.00 - Godzina szczytu. 18.30 - S. "Józefina albo kuzyniada próżności". 18.05 - Program muzyczny. 18.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.45 - Moskwa. Krieml. 21.05 - Film "Dziwna Dunań". 22.40 - Wersje. 23.00 - W świecie jazzu. 23.25 - Nowości.

TVP-1

9.25 - "Pierścieni kłężnej Anny" - film fab. prod. polskiej. 11.00 - "Zamo". 11.25 - "Ten się śmieje, kto śmieje ostatni" - komedia prod. USA. 13.05 - "Euzymia" - symbol czy rzeczywistość. 13.30 - "Danie z Wilanowa". 15.15 - 14.10 - Program rozrywkowy. Film dok. "Poszukiwanie-poszukiwane" - komedia prod. polskiej. 16.40 - "Dar serca - zrzec o Teresie Strzembocz" - film dok. 17.15 - Sentymenty - Szopenowski nos. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Fatomas contra Scotland Yard - komedia prod. francusko-włoskiej. 20.00 - Wiewiórczyzna. 20.10 - Wiadomości. 21.10 - "Przed śnięciem jubileusz". 22.45 - "Przed Opalem" - program wspomnień o festiwalach piosenki. 23.05 - Jeli to czwókieł - festiwal w Opolu - program dok. 23.45 - "Festiwali w Cannes" - reportaż. 0.30 - "Mordercy romani" - film prod. USA. 2.00 - "Dar serca - zrzec o Teresie Strzembocz" - film dok. 2.30 - Program muzyczny.

KALENDARIUM

* Włórek (14VI) jest 165 dniem 1995 r. Do końca roku 200 dni.
* Znak Zodiaku - Bliźnięta.
* Imieniny: Bazylego, Elizy, Walerego.
* Wschód Słońca - 4.42, zachód - 21.57. Długość dnia 17 godz. 15 min.